

BEZPŁATNE



www.mm-gazeta.de

www.facebook.com/mmgazeta



CZASOPISMO POLONIJNE DLA CIEBIE

MOJEMIasto

nr 06 (69) listopad/grudzień 2018

D W U M I E S I Ę C Z N I K



ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Największy strach jest zanim się zacznie góra...

więcej na str. 16 – 17

**Cicha noc –
najślawniejsza
kolęda**

**Skazany
za miłość**

**Trening
personalny**

**Jacek Malczewski –
artysta i patriota**

**Książki
pod choinkę**

**Jan Paweł II
i Ojciec Pio**

**Wakacje
po polsku
w Monachium**

**Makijaż –
jaki i komu?**

**Agentki
rotm. Sosnowskiego**



Wanda Schleicher
Generalagentin – Broker Ubezpieczeniowy

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel. 089/52011114, Mobil 0162/4704723, Fax 089/52011116
wanda.schleicher@hansemerkur.de
www.hansemerkur.de/web/wanda.schleicher

- Pełne ubezpieczenia zdrowotne z ubezpieczeniem opiekuńczym od 158,08€ (np. 20 lat – 1000€ wkład własny).
Gwarantowane stabilne składki do 01.01.2019!
- Ubezpieczenia turystyczne Premium dla zagranicznych gości do 5 lat - 103€.
- Ubezpieczenia wypadkowe
(obejmuje ubezpieczenie na całym świecie, w pracy i w czasie wolnym 24h).
- Ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej dla osób prywatnych i dla firm.
- Ubezpieczenia na życie z pełnym dopasowaniem we wszystkich sytuacjach życiowych i wyjątkową opcją opieki.
- Ubezpieczenia od niezdolności do pracy (do 30. roku życia 5 lat - połowa składki).
- Bescheinigung IHK.
- Oraz inne ubezpieczenia prywatne i firmowe.

SPIS TREŚCI

MOJE MIASTO

- Nie żyje Aleksander Zygmunt Menhard 4
- Polskie Parafie Katolickie 4
- Oni piszą dla Was 5
- Miasto Dzieci **Wakacje po polsku w Monachium**
Agnieszka Spiżewska 6-7
- Felieton **O przemijaniu** Bogdan Żurek 8
- Felieton – Listy z Berdyczowa **Podróże po Polsce** Krzysztof Dobrecki 8
- Żyj z klasą **Opowieść wigilijna** Aldona Likus-Cannon 9
- Historia **Agentki rotmistrza Sosnowskiego**
Jolanta Helena Stranzenbach 10
- Kapłan – lekarka – zakonnik** ks. dr hab. Jerzy Grześkowiak 11
- Polskie ślady w Monachium **Jacek Malczewski – rycerz Młodej Polski**
Marek Prorok 12
- Historia emigracji **Mens sana in corpore sano** dr Łukasz Wolak 13
- Skazany za miłość** Andrzej Białas 14
- Wielka Gra – Niepodległość** 15
- W góry **Największy strach jest zanim się zacznie góra...**
Mirosław Jęczyła 16-17

PORADNIK

- Prawo najmu** Maciej Pazur 18
- Tak świętowano w Norymberdze** 19
- Kącik piękności **Brunetki, blondynki, szatynki...** Orlando Sliwa 24-25
- Olimpijczyk radzi **Trener i trening personalny** Jakub Malczewski 28
- Jedź z apetytem **Oryginalne dania z ryb** Ewa Duszkiewicz 29
- Kiedy tanie okazuje się drogie** Jadwiga Zabierska 30-31

AKTUALNOŚCI

- To my, Husaria München!** 32
- Z życia SV POLONIA Monachium** 33
- Polscy Studenci i Absolwenci w Monachium **Wakacje ze studentami** 34
- Cicha noc, święta noc...** Sebastian Wieczorek 35
- Daria Nadolska** 36
- Niepodległa ustami dzieci** Sylwia Cieplak 36
- Co, gdzie, kiedy?** 37
- Śpiewaję na scenie i w życiu** Jolanta Łada-Zielke 38
- Aktualności literackie **Książki, które warto włożyć pod choinkę**
Małgorzata Gąsiorowska 39



Wydanie jest współfinansowane w ramach funduszy polonijnych przez Konsulat Generalny RP w Monachium.

od redakcji Drodzy Czytelnicy,

Oddajemy do Waszych rąk ostatni w tym roku numer *Mojego Miasta*, co w listopadzie najszcześniejsze nie jest. Trudno bowiem godzić w jednym wydaniu smutek z radością, zestawiać Zaduszki z Sylwestrem. Nasz dwumiesięcznik zbyt wielkiego wyboru jednak nie daje. Dlatego też wspominamy tych, co odeszli, myśląc także o kolędach i wigilijnym stole.

Wymieńmy tylko kilku tych, którzy nas opuścili w tym roku: Kora Jackowska – piosenkarka, wokalistka zespołu Maanam, Roman Kłosowski – aktor, niezapomniany Maliniak z 40-latką, Tomasz Stańko – wybitny trębacz jazzowy, Irena Szewińska – legenda polskiej lekkiej atletyki.

Tu, w Monachium, pożegnaliśmy we wrześniu żołnierza AK, bohatera Powstania Warszawskiego, Aleksandra Menharda, o którego zasługach pisaliśmy w poprzednim numerze w kontekście 100-lecia odzyskania przez nasz kraj niepodległości. Odszedł na wieczną wartę nie tylko wierny Żołnierz Rzeczypospolitej, ale i uczulony na ludzkie potrzeby społecznik. Na następnej stronie wspominamy Aleksandra, dla wielu z nas Olka, dla najbliższych Olusia, z pełnym przekonaniem, że dobrze zasłużył się On Polsce.

Nawiązując do „Wszystkich Świętych”, nasz redakcyjny kapelan szuka nici łączących wielkich świętych kościoła katolickiego – Jana Pawła II i Ojca Pio. Czy znajdzie? Zapraszamy na stronę nr. 11. Tamże również jakże trafne słowa naszego papieża: *Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, kim jest, ale przez to, czym się dzieli z innymi.*

To, że takich ludzi nie brakuje, zaświadczył swoim życiem wspomniany wyżej żołnierz i społecznik, ale też np. pewna niemiecka rodzina, która postawiła pomnik polskiemu robotnikowi przymusowemu, straconemu... za miłość. Tę niesamowitą historię, sprzed prawie osiemdziesięciu laty, polecamy Państwu szczególnie.

W numerze ponadto rozmawiamy z niezwykłą Polką z Monachium, która porywa się na najwyższe szczyty. To zafascynowanie górami, odwaga i uroda tak nas (szczególnie naczelnego) ujęły, że poświęciliśmy jej też okładkę.

Z dumą prezentujemy najnowsze książki naszych publicystów oraz doradzamy, jakie to książki kupić pod choinkę. Jeżeli już o świętach mowa, to w numerze także o rybce przyrządzonej w oryginalny sposób oraz najsławniejszej kolędzie śpiewanej w blisko 300 językach i dialektach.

To oczywiście nie wszystko. Wydanie jest bowiem pełne doskonałych, fascynujących tematów. Z najlepszymi życzeniami świąteczno-noworocznymi zapraszamy więc do lektury tego wyjątkowego numeru, w którym smutek przeplata się z radością.

Redakcja czasopisma **Moje Miasto**





Nie żyje Aleksander Zygmunt Menhard

– żołnierz AK, powstaniec warszawski, redaktor Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa, działacz społeczny, autor i publicysta.

Urodził się 28 marca 1927 roku w Krakowie. Absolwent Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Warszawie. W czasie II wojny światowej działał w konspiracji. Od roku 1941 w wywiadzie Związku Walki Zbrojnej (pseud. „Tyka”). Walczył w Powstaniu Warszawskim (kapral, pseud. „Drut”). Ranny, po upadku Powstania wywieziony do Niemiec. Wyostał się na wolność i dołączył do oddziałów amerykańskich. Kapral podchorąży Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (1. Dywizja Pancerna gen. Maczka). Maturę zdał w liceum w „Maczkowie” (Niemcy, 1947 r.). Studiował w Polish University College i Szkole Nauk Politycznych i Społecznych w Wielkiej Brytanii. Od 1952 r. zatrudniony w Rozgłośni Polskiej

Radia Wolna Europa w Monachium (pseud. „Paweł Trzyński”). Autor audycji „Każdy ma swoje hobby” i redaktor „Panoramy Dnia”. W 1968 r. przyjął obywatelstwo amerykańskie. Od 1989 r. na emeryturze. W 1991 r. wręczono mu w Konsulacie Generalnym RP w Monachium polski paszport. Awansowany na oficera Wojska Polskiego. Organizator pierwszej w Bawarii wystawy polskiego lotnictwa (1994). Wieloletni wiceprezes samodzielnego Oddziału Koła AK w Niemczech Zachodnich.

Odnaczenia: Krzyże Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Krzyż Walecznych (dwukrotnie), Krzyż Armii Krajowej, Warszawski Krzyż Powstańczy, Odznaka Zasłużony dla Kultury Polskiej, Medal Krakowski



Fundacji na Rzecz Dzieci Niepełnosprawnych.

Obok licznych publikacji prasowych, autor przewodnika pt.: „Polskimi śladami w Monachium” (1991). Współautor książki „Polskie orły, bawarskie lwy”. Organizator wystawy: „Bayerische Löwen, polnische Adler, litauische Ritter...” na Uniwersytecie Monachijskim (2004). Zmarł w Monachium 8 września 2018 roku w wieku 91 lat. Spoczywa na Nordfriedhof w kwaterze 116. Cześć Jego Pamięci!

Rodzinie zmarłego Bohatera składamy najszersze wyrazy współczucia, dziękując Wdowie – Pani Barbarze Menhard – za udostępnienie zdjęć.

POLSKIE PARAFIE KATOLICKIE



MONACHIUM

Heßstraße 26, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Msze św.:

- 8:45 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - z wyjątkiem ferii szkolnych w Bawarii (nie dotyczy wakacji letnich)
- 10:00 – kaplica Misji (Heßstr. 24) - Msza święta z udziałem dzieci z wyjątkiem miesiąca lipca oraz wakacji letnich
- 10:00 – kaplica św. Jana Nepomucena (Ludwigsfeld)
- 11:00 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach) - Msza święta dla dzieci z rodzicami. (Uwaga zmiana! od 0.07.2018 do 9.09.2018 - Msza św. o godz. 10.15)
- 12:00 – kościół św. Józefa (Josephsplatz)
- 12:15 – kościół św. Moniki (Max-Kolmsperger-Str. 7, Neuperlach)
- 18:30 – kościół MB Królowej Pokoju (Werinherstr. 50) - Msza święta z udziałem młodzieży

LANDSHUT

Msze św.:

- LANDSHUT – kościół św. Piotra i Pawła, Niedermaierstr.25
- w niedziele – 11:30
- środy – 18:00
- pierwsze piątki miesiąca – 18:00
- FREISING – kościół św. Piotra i Pawła Ignaz-Günther-Straße 6, 85356 Freising
- w niedziele – 16:30

AUGSBURG

Biuro: Thommstr. 24 B, 86153 Augsburg
tel. 08 21/3 07 49, fax 08 21/3 07 22

Msze św.:

- AUGSBURG – kościół św. Alberta Dr. Schmelzing-Str. 60
- w niedziele i święta – 10:30
- środa i piątek – 18:30

ROSENHEIM

Msze św.:

- ROSENHEIM – St. Michael, Westerndorferstr. 43
- w niedziele i święta kościelne – 10:30
- Kaplica w Centrum Misji, Heilig-Geist-Str. 46
- od wtorku do piątku – 18:00
- TRAUNSTEIN – St. Josef, Salinenstr. 2
- IV sobota miesiąca – 17:00

TRAUNREUT – Zum Heiligsten Erlöser

Rathausplatz 1a

- I niedziela miesiąca – 17:00

FREILASSING – St. Rupert, Martin-Oberndorfer-Straße 2

- II niedziela miesiąca – 17:00

GERETSRIED – Heilige Familie, Johannisplatz 21

- III niedziela miesiąca – 16:00

WALDKRAIBURG – Christkönig, Karlsbader Str. 1

- II sobota miesiąca – 17:00

- IV niedziela miesiąca – 16:00

- Okazja do spowiedzi pół godziny przed Mszą św.

NORYMBERGA

ks. Stanisław Stenka CR

Arminiusstr. 21, 90402 Nürnberg, Tel. 0911/473355

Fax 0911/3475749

Msze św.:

- w niedziele – 09:00 (Boże Narodzenie, Wielkanoc – 10:15) kościół św. Willibalda, Zengerstr. 12, 90471 Nürnberg (metro Bauernfeindstrasse)
- w niedziele – 12:00 kościół św. Józefa Gießereistr. 2, 90489 Nürnberg Lichtenau koło Ansbachu
- II niedziela miesiąca – 16:00

INGOLSTADT

ks. Ryszard Kazimierzczak

Gaimersheimerstr. 32, 85057 Ingolstadt

tel.: 0841 84845

Msze św.:

Heilig-Geist-Kirche, Spitalstr. 4

- w niedziele – 10:00

- w dni powszednie 18:00

Gmina Weissenburg Kościół - Willibald-Kirche

- II i IV niedziela miesiąca – 12:45

STUTTGART

o. Jan Zubel

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart

tel.: 0711 5852914

Msze św.:

STUTTGART – kościół św. Tomasza, Falchstr. 9, 70378 Stuttgart

- w niedziele i święta – 10:30

- środy – 18:30

- pierwszy piątek miesiąca – 18:30, spowiedź - 18:00

- piątki (Wielki Post, maj, październik) – 18:30

BÖBLINGEN – kościół św. Maryi, Berliner Str. 14

71034 Böblingen

- w niedziele i święta – 12:30

- czwartki - 18:30

- pierwszy czwartek miesiąca spowiedź - 18.00

TÜBINGEN – kościół św. Pawła, Johannes-Reuchlin-Str. 3

72076 Tübingen

- w niedziele i święta – 15:00

- piątki - 19:00

- spowiedź pierwszopiątkowa - 18:30

KIRCHHEIM – kościół St. Ulrich, Lindachallee 29,

73230 Kirchheim

- I, III i IV niedziela miesiąca – 18:00

- II i IV niedziela miesiąca – 12:30

BACKNANG – Kościół Christ König, Marienburger Str. 5,

71522 Backnang

- w niedziele – 15:30

LUDWIGSBURG

ks. Eugeniusz Bartnik

Moldaust. 20, 71638 Ludwigsburg, tel. (07141)

893369

Msze św.:

Kościół st. Elizabeth, Moldaust. 20

- w czwartki – 19:00

- w piątki i soboty – 18:30

- niedziele – 10:15

HEILBRONN – NECKAGARTACH

kościół św. Michała, Liebermannstr. 18

- niedziele – 12:30

REGENSBURG

o. dr Józef Maziarz

Plattlinger Str. 6, 93055 Regensburg

tel.: 0941 79 44 78

Msze św.:

kościół pw. Mater Dolorosa, Hoher Kreuz Weg 9

93055 Regensburg

- w niedziele i święta – 10:30

ROTTWEIL

ks. Wiesław Soja

Krummer Weg 17, 72628 Rottweil

tel.: 0741 20966590

Msze św.:

ROTTWEIL – kościół Christi Auferstehung, Krummer

Weg 41, Rottweil

- w niedziele – 9:15

TUTTILINGEN – kościół Maria Königin, Bergstr. 61,

78532 Tuttlingen

- w niedziele – 12:00

BALINGEN – kościół Hl. Geist, Paulinenstraße, 72336

Balingen

- w I sobotę i IV niedzielę miesiąca – 16:00

NAGOLD – kościół St. Petrus u. Paulus Moltkestr. 2,

72229 Nagold

- w I, III i V niedzielę miesiąca – 17:00

LOBBURG – kościół St. Martin, Obere Schulstr., 72290

Loßburg

- w I sobotę miesiąca – 17:00

- w IV sobotę miesiąca – 19:00

**Tematyczne bogactwo
Mojego Miasta
to zasługa całej plejady
doskonałych autorów, których talent
i wiedza wykraczają daleko
poza nasze łamy.**

**Z nieukrywana satysfakcją
i dumą prezentujemy
najnowsze dzieła Aldony Likus-Cannon,
księdza dr hab.
Jerzego Grześkowiaka
i dr Łukasza Wolaka.**



Tylko mnie dotknij

- to tytuł najnowszej,
trzeciej już, powieści naszej
czołowej publicystki
Aldony Likus-Cannon

Przystojny mąż, piękny dom, drogie ubrania... status, o jakim rodzina i koleżanki z małego miasteczka mogą jedynie marzyć. Trudno się dziwić, że smutek młodej mężatki traktują jako fanaberię osoby rozpieszczonej przez życie. Osamotniona w swoim dramacie Magda podejmuje decyzję, która wprawia wszystkich w osłupienie.

Powieść Aldony Likus-Cannon wciąga od pierwszych stron. To historia młodej kobiety, która niszczone psychicznie i fizycznie potrafi walczyć o siebie. Autorka uświadamia nam, że nigdy nie wolno się poddawać, a na prawdziwą miłość i szczęście nigdy nie jest za późno.

(Zbigniew Gajzler, reżyser filmowy)

Przemoc domowa jest tematem tabu, o którym niechętnie się mówi. Książka Aldony Likus-Cannon „Tylko mnie dotknij” przybliża ten problem z punktu widzenia ofiary. Warto po nią sięgnąć nie tylko po to, by poznać, co dzieje się czasem za zamkniętymi drzwiami „porządnego domu”, ale także by zrozumieć psychikę osoby krzywdzonej.

(dr Robert Konat, Monachium)

Powieść można nabyć w wydawnictwie naukowym: www.marszalek.com.pl lub w księgarniach wysyłkowych.

ONI piszą dla Was



Nasz redakcyjny kapelan,
ksiądz dr hab. Jerzy Grześkowiak
jest autorem kilkunastu książek
i setek artykułów popularno-naukowych.
Jego najnowsze pozycje to „Przewodnik
po cierpieniu” i „Szczęście jest w nas”

Przewodnik po cierpieniu

jest, według zamierów autora, zaproszeniem do niełatwego, ale koniecznego namysłu nad problemem zła i cierpienia w naszym świecie, po to, by dojść do przekonania, że tylko poprzez więź z Jezusem Chrystusem – Synem Bożym – możliwa jest pokorna akceptacja nieuniknionego cierpienia i nadanie mu jakiegoś głębszego sensu.



Szczęście jest w nas

to książka łącząca osobiste doświadczenia religijne i duszpasterskie autora z egzystencjonalnymi pytaniami szczególnie dziś istotnymi dla chrześcijaństwa, a właściwie dla każdego człowieka.

Proponuję Czytelnikom – pisze autor – książkę łatwą w odbiorze, a zarazem zobowiązującą; jest ona czasem wyznaniem, czasem przypomnieniem, niekiedy rachunkiem sumienia, a zawsze pociechą, zachętą i przewodnikiem na drogach tropienia prawdziwego szczęścia, którego gwarantem jest tylko Bóg, a drogą do niego Jego wcielony Syn Jezus Chrystus – Miłosierna Twarz Ojca.

Książki do nabycia u Wydawcy („Wejdzmy na szczyt” – Inicjatywa Ewangelizacyjna i Wydawnictwo AA).



Dr Łukasz Wolak,
nasz „nadworny”
historyk, jest autorem

Leksykonu działaczy Zjednoczenia Polskich Uchodźców w Republice Federalnej Niemiec



To już trzecia publikacja z serii pt. „Studia i Materiały do dziejów Polaków w Niemczech”, którą uruchomiło Centrum Studiów Niemieckich i Europejskich im. Willy'ego Brandta Uniwersytetu Wrocławskiego.

Autor stworzył pionierską pracę, która jest wynikiem wielu lat badań poświęconych grupie działaczy centralnej organizacji polskich uchodźców w Zachodnich Niemczech. Nie jest to leksykon typowy, ponieważ zakres biogramów szeroko wylamuje się poza ramy funkcjonowania Zjednoczenia Polskich Uchodźców.

Integralną częścią publikacji są fotografie, które nie tylko uzupełniają wspomniane biogramy ale przede wszystkim pozwalają zidentyfikować nieznanych dotąd działaczy tego środowiska. Leksykon jest skierowany do wielu grup, które są zainteresowane dziejami Polaków w Niemczech po 1945 r.

Publikacja ukaże się wkrótce nakładem wrocławskiej Oficyny Wydawniczej ATUT.

WAKACJE PO POLSKU W MONACHIUM



Jeśli
w ostatni tydzień wakacji
widzieliście Państwo
w Monachium
dzieci z mieczami
i tarczami w dłoniach,
to nie była fatamorgana,
tylko grupa polskich dzieci
z Monachium
spędzających ferie
z Little Lab.

W tym roku po raz pierwszy w naszej historii zorganizowaliśmy półkolonie. Postanowiliśmy zaprosić polskie dzieci mieszkające w Monachium i wspólnie z nimi poznać i przeżyć Polskę bez wyjeżdżania z domu.

● Prowadziliśmy naukowe eksperymenty pozwalające dzieciom poznać dziedziny, w których wstawili się na cały świat polscy naukowcy: Maria Skłodowska-Curie

(otrzymała dwie nagrody Nobla, m.in. z chemii), Ignacy Łukasiewicz (wynalazł lampę naftową) oraz Karol Olszewski (skroplił powietrze). Zajęcia naukowe prowadziły Agnieszka Spiżewska z Little Lab oraz Edyta Dzikowska z Science on Stage Polska.

● Poznawaliśmy historię Polski XVI i XVII-wiecznej w formie zajęć pozwalających dzieciom wczuć się w klimat dawnych czasów: konstruowaliśmy miecze



i tarcze, nauczyliśmy się wiązać pas sarmaty, ubieraliśmy prowadzącego zajęcia historyczne pana Piotra Cieślaka (Battle Larp Poznań) w żupan i kontusz, nauczyliśmy się walczyć mieczami.

● Poznaliśmy nasze miasto Monachium pod kątem licznych i pasjonujących związków historii Bawarii z historią Polski. Małych tropicieli poprowadziła Anna Wilhelm-Stempin, licencjonowany przewodnik wycieczek po Monachium i Górnej Bawarii.

● Bawiliśmy się w polskie zabawy w kręgu oraz gry sportowe przygotowujące nas kondycyjnie na nowy rok szkolny razem z trenerem Jakubem Malczewskim. „Gąski, gąski, do domu” znowu jest w modzie!

● Rozmawialiśmy o Polsce, jaką mamy w pamięci i w sercach, podczas warsztatów z panią psycholog Celiną Szczepanik.

● Jedliśmy pierogi i kopytka dzięki naszym sponsorom: polskiemu sklepowi Lukulus i Polsam oraz pierogerii Babuni.

Zwieńczeniem intensywnego wspólnego tygodnia były pokazy naukowe i historyczne, na które zaprosiliśmy rodziców oraz patronów półkolonii: pana konsula Andrzeja Osiaka, pana Bogdana Żurka z magazynu Moje Miasto oraz pana Petera Hilkesa z Netzwerk Morgen. Po ekstremalnie zimnym pokazie z mnóstwem dymu nasi goście przeszli pod honorowym szpalerem z mieczy na zasłużony poczęstunek. Dzieci żegnały się ze sobą długo i serdecznie. Trudno było im się rozstać z nowymi przyjaciółmi.

Więcej o półkoloniach możecie Państwo przeczytać na naszym fanpage'u. Szukajcie POLSKICH FERII W MONACHIUM na Facebooku.

Dzieciom, rodzicom, sponsorom i patronom półkolonii dziękujemy za zaufanie i pomoc w organizacji półkolonii. To był niezapomniany czas!



Little Lab
Wissenschaft für Kinder

Agnieszka Spiżewska

– założycielka Little Lab, którego celem jest popularyzowanie nauki wśród dzieci. Little Lab prowadzi warsztaty, programy w ramach ferii, pokazy naukowe czy „dni małego badacza” w przedszkolach, szkołach i „hortach” w Monachium.

Prywatnie mama 7-letniej lekarki pluszowych zwierząt i 10-letniego fana Minecrafta. Jej hobby to zaskakiwanie dzieci, wymyślanie nowych doświadczeń i patrzenie w przyszłość. Uważa, że dzień bez spróbowania czegoś nowego to dzień stracony.

Bogdan
Żurek

0 przemijaniu FELIETON

Początek listopada sprowadza mnie na ziemię, przypominając – w miarę upływu lat z coraz to silniejszą mocą – że będzie trzeba ją opuścić. Denerwujący jest przy tym absolutny brak wyboru, gdyż zejście z tego padółu dotyczy nas wszystkich i jest absolutnie pewne. Tak, tak – każde narodziny są jednocześnie wyrokiem śmierci!

Dlatego też wielu nie chce się z tym pogodzić, kurczowo trzymając się egoistycznej nadziei – wszyscy, tylko nie ja! Celują w tym faceci, choć nie zawsze, którzy tak naprawdę zmieniają się tylko zewnętrznie, myślami pozostając w czasach szaleńczej młodości. To podświadome odsuwanie autentycznego starzenia się przebiega często bezwiednie, wpędzając ich w bardziej lub mniej kompromitujące sytuacje. Kiedyś sądziłem, że to nieprawda, ale z wiekiem mi przeszło.

Weźmy choćby sprawność seksualną. Czy ktoś słyszał, by któryś przyznał się do niemocy w tej materii? Nigdy! Osiągnięte za młodu apogeum możliwości trwa bowiem u mężczyzn na niezmiennym poziomie aż do śmierci. U niektórych osobników nawet z wiekiem wzrasta. Już kiedyś wspominałem w tym miejscu o sędziwym dziadku, który chwalił się ogromem powodzenia, argumentując to tym, że z roku na rok coraz więcej kobiet mu się podoba.

Ten permanentny maj w męskich głowach powoduje całą masę nie zawsze komicznych zdarzeń. Choćby takich, jak z mojego ostatniego pobytu w kraju:

Sopocki dworzec PKP. Długa kolejka do jedynej dalekobieżnej kasy. Nudę odpędza przymusowe przysłuchiwanie się dialogom podróżnych z kasjerką. Słysząc bowiem wszystko doskonale, dzięki głośnikowi zamontowanemu w szybie. Wreszcie moja kolej, a po drugiej stronie przeurocze dziewczę:

- Pindolino na wtorek rano, do Warszawy, proszę – żartem przekręcam nazwę pociągu, siląc się na dowcip.

- Nie Pindolino, a Pendolino. Czy pan senior? – pada służbowo z głośnika.

- No wie Pani, czemu tak od razu senior, co prawda swoje latka już mam, ale jeszcze... – odpowiadam zmieszany, słysząc za plecami chichot kolejkowiczów.

- Ja pana poważnie pytam, czy pan senior, czy skończył pan 60 lat, bo wtedy jest pan upoważniony do 30-procentowej zniżki – upomina piękna kasjerka.

- W tej sytuacji poproszę pierwszą klasę, bo właśnie sześćdziesiątkę skończyłem – z premedytacją zaniżam wiek.

Z ręką na sercu, nie wiedziałem, że takowa zniżka istnieje i na dodatek mi się należy. Kilkakrotnie więc znaczenie przepłaciłem, gdyż zawsze nabywałem bilet normalny, a żadnej kasjerce nie przyszło wcześniej do głowy, by zapytać mnie o wiek.

Wychodzi zatem na to, że wyglądam na dużo młodszego niż jestem. Potwierdza to zresztą ostatni wpis pod moim zdjęciem na Facebooku, dobrej znajomej sprzed lat:

- Bodziu, wyglądasz świetnie, nic się nie zmieniłeś...

I tego się trzymajmy!

Listy
z Berdyczowa
Krzysztof
Dobrecki

Podróże po Polsce

- Przepraszam - zwróciłem się do podróżnego na Autobusowym Dworcu Zachodnim w Warszawie - z którego stanowiska odjeżdża autobus do Augustowa?

- Nie znaju... - odpowiedział.

Rozejrzałem się wokół. Na tak zwanym „placu manewrowym” stały dziesiątki autobusów i busików z tabliczkami: „Lwów”, „Czerniowce”, „Terespol”, „Iwanofrankowski” (Stanisławów), a nawet „Kijów”. Wszystkie sklepy, kioski, kasy, informacje – ba, nawet reklamy – są w języku polskim i ukraińskim.

Tak wygląda dziś w miniaturze Wielka Emigracja z Ukrainy do (może jeszcze nie „boga-tej”, ale już „zamożnej”) Polski.

Z życzliwością patrzyłem na zmęczone, niekiedy kilkudniową podróżą, twarze. Czułem ich nadzieję na zarobek, na prezenty dla zostawionej na Ukrainie rodziny, na lepsze życie. Rozumiałem to wszystko doskonale. Pamiętałem siebie na zatłoczonym polskimi Gastarbeiterni dworcu Berlin ZOO czy stanie w niekończących się kolejkach na granicy. Niech się Wam powiedzie...

Tymczasem, dopytawszy się wreszcie o autobus do Augustowa, poszedłem pospacerować po Warszawie. Był ciepły jesienny dzień,

a na straganach „było tyle wrzósów na bukiety”... Tuż za Kościołem Świętego Krzyża, z bocznej uliczki, niespodziewanie, wprost na mnie, wyszedł patrol Niemców prowadzony przez oficera z SS. Przeszedł mnie dreszcz. Poczułem się cholernie nieswojo...

Myślę, że choćby za to, że jako przedstawiciel pokolenia, które nie знаło wojny, poczułem się „nieswojo” na widok niemieckiego patrolu Waffen SS, że choćby za to, należy się nam odszkodowanie...

Oczywiście, na Krakowskim Przedmieściu kręcono film historyczny. O słynnym Nowaku-Jeziorańskim, Kurierze z Warszawy, Dyktorze Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa w Monachium...

W Augustowie, do którego wreszcie dojechałem, było już tylko przyjemnie. Kwaternę wynajmowałem na terenie dawnych koszar ułanów Krechowieckich. Gospodyni na powitanie przyniosła flaszkę bimbru o znaczącej nazwie: „Leśna Tajemnica”. Takie rzeczy tylko na wschodzie... Jak pisał Broniewski: „Po pierwsze, lepiej pić wódkę niż pisać wiersze”. Potem odwiedziłem, no bo każdy to musi zrobić, słynną knajpę „Albatros”, gdzie bywało „siedem dziewcząt” z tą jedyną

„Beatą”. Knajpa jak knajpa, zamiast nawiązać do epoki, sili się na pseudonowoczesność, a kartacze – o zgrozo! – podaje odgrzane w mikrofalach. Wszystko to rekompensuje nieco stojąca przed lokalem ławeczka z brązu z taką „Beatką” we frywolnie krótkiej spódnicy.

Wracałem pociągami do Warszawy. Jednym z dwóch takich na dobę (Polska „B” jeszcze). Dworzec, zabytkowy zresztą, nieczynny. To też – jeszcze – normalka. Za to okna zalapane nie zwykłą dyktą, tylko wielkoformatowymi zdjęciami z życia ułanów Krechowieckich, tych, co to, jak głosiła pułkowa żurawiejka: „Zawsze dzielni, często włani, Krechowieccy to ułani”.

Pociąg był już niezabytkowy, jednak ścisk i siedząca na podłodze młodzież (zaczynał się studencki rok szkolny) przypominały dawne czasy.

Jak to było? – pomyślałem, wierząc się przez cztery godziny na fotelu „lotniczym” bezprzedziałowego wagonu – Przecież też nie raz siedziałem na podłodze obok wagonowego „kibla” i było mi jakoś wygodnie...

– Pewnie się starzeję – pomyślałem, czego Wam, Kochani Czytelnicy, absolutnie nie życzę...

Opowieść wigilijna

A. Likus
Cannon

Żyć z klasą

Czekam na taki czas, gdy zwykli ludzie staną się sławni właśnie dlatego, że są zwykli.

Al Pacino

dziej niż zszokowana i szukałam rozwiązania.

Starsza kobieta wstała i powoli skierowała w stronę wyjścia. W tym samym momencie podniósł się prezes i ruszył w jej kierunku. Dotykając jej ramienia, powiedział:

– Pani Marysiu, proszę usiąść obok mnie.

Na twarzach wszystkich pojawiło się zdziwienie.

– Moja mama też była sprzątaczką – rzekł ze stoickim spokojem, przystawiając krzesło obok siebie i wskazując je pani Marysi.

– Całe życie ciężko pracowała, sprząając domy amerykańskich konsułów, abym mógł skończyć studia i wykształcić się. Do nikogo nie mam tak ogromnego szacunku jak do niej i tego, co robiła – powiedział.

Nic bardziej niż to zdarzenie ukształtowało mnie i pokazało wielkość człowieka. Bo wielkość człowieka nie polega na tym, jaki ma zawód i pozycję, lecz z jakim szacunkiem traktuje innych.

W Niemczech mieszkają i pracują setki tysięcy Polek, które opiekują się starszymi osobami, sprząając domy, biura i co tam jeszcze się da. Pracują od rana do wieczora, starając się utrzymać rodzinę i zapewnić dzieciom jak najlepsze wykształcenie. Wykonują pracę poniżej swoich kwalifikacji i to właśnie im chciałam dedykować tę historię, a przede wszystkim moim trzem przyjaciółkom: Irence, Zosi i Ewie.

– Czy coś się stało? – zapytał, przyglądając się im uważnie.

– Nie będę siedziała w takim towarzystwie – uśmiechając się najmilej jak tylko mogła, stwierdziła z nutą ironii młoda dziewczyna pełniąc funkcję księgowej. – Nie po to tyle się uczyłam, aby teraz siedzieć obok sprzątaczek – wycedziła słodziutko układając usta w kształcie serduszka.

Na sali zapanowała cisza. W powietrzu słychać było latającą muchę. Oczy wszystkich skierowały się w stronę kobiet, po czym przeniosły na szefa. Prezes popatrzył na mnie wymownie, jakby chciał powiedzieć: – Twoje pracownice, to rozwiązuj sobie problem.

A ja nie wiedziałam, co robić. Moje komórki pracowały na zwiększonych obrotach, ale nie mogły nic wymyśleć. Patrzyłam na nie bar-

Przyjechały do Monachium kilkanaście lat temu i nadal tu mieszkają. Na moje pytanie, czy lubią to, co robią, odpowiadają, że do wszystkiego można się przyzwyczaić, ale czasami nie jest łatwo. Oczywiście, że wołałyby robić coś innego, siedzieć za biurkiem i stukać w komputer, lecz brak znajomości języka, a nawet czasu na jego naukę, przekreśla wszelkie możliwości znalezienia innej pracy.

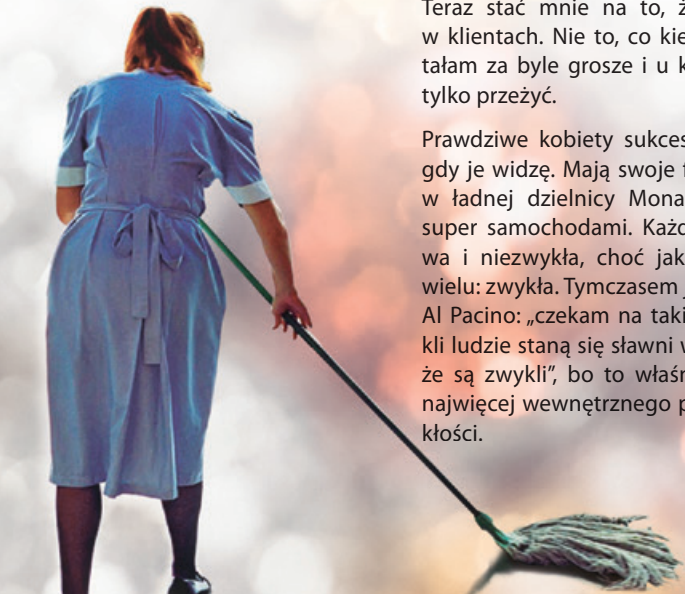
Irenka sprząta od wielu lat i do tej pory nie pogodziła się z tym, co robi. Mimo że pracodawcy doceniają ją, w głębi serca czuje się niedowartościowana i cierpi.

Ewa jest przemęczona nadmiarem pracy i poszukuje kogoś, kto mógłby jej pomóc. Po latach harowania i zapłacie ogromnego frycowego, które nie omija nikogo, sprzątania ma tak wiele, że nie jest w stanie sama wyrobić.

Tylko Zosia pogodziła się z tym, co robi, a nawet to lubi. Przyznaje z uśmiechem, iż dorobiła się już takiej pozycji, że to ona decyduje, komu sprząta. Z tymi, co chodzą za nią z zegarkiem, a później odliczają pięćdziesiąt centów, bo skończyła pięć minut wcześniej, rozstaje się definitywnie.

– Szkoda moich nerwów – śmieje się. – Teraz stać mnie na to, żeby przebiegać w klientach. Nie to, co kiedyś, gdy sprzątałam za byle grosze i u każdego, byleby tylko przeżyć.

Prawdziwe kobiety sukcesu – śmieję się, gdy je widzę. Mają swoje firmy, mieszkają w ładnej dzielnicy Monachium i jeżdżą super samochodami. Każda jest wyjątkowa i niezwykła, choć jak powiedziałoby wielu: zwykła. Tymczasem ja, podobnie jak Al Pacino: „czekam na taki czas, gdy zwykli ludzie staną się sławni właśnie dlatego, że są zwykli”, bo to właśnie w nich tkwi najwięcej wewnętrznego piękna i niezwykłości.



Agentki



rotmistrza Sosnowskiego

W poniedziałek 18 lutego 1935 r. o 6.00 rozdzwonił się dzwon (Armesünderglocke) w więzieniu Plötzensee w Berlinie. Dwóch ubranych na czarno pomocników kata wyprowadziło z celi polską agentkę, Benitę baronową von Falkenhayn, na dziedziniec więzienny i zmusiło ją, zadzierając do góry związane na plecach ręce, do uklęknięcia na szafocie. Ubrany na purpurowo prokurator odczytał wyrok: „śmierć przez ścięcie toporem za zdradę stanu i zdradę państwa”. Nim duchowny skończył modlitwę, głowa Benity spoczęła w koszu. Ostatnie wypowiedziane przez skazaną słowo brzmiało: „Jurek!”



Benita von Falkenhayn



Rotmistrz Jerzy Sosnowski

Chwilę potem ten sam dzwon brzmiał dla przyjaciółki Benity – urzędniczki w Ministerstwie Obrony Rzeszy – Renate von Natzmer. Obie kobiety agentki pchnęły do szpiegostwa znajomość z jednym mężczyzną.

Ich historia rozpoczęła się wiosną 1925 roku, kiedy do Berlina przybył polski rotmistrz, Jerzy Sosnowski. Jako arystokrata – Georg von Nałęcz-Sosnowski vel Ritter von Nałęcz – wprowadził sporo zamieszania wśród berlińskich elit. Często sponsorował towarzyszy nocnych hulank, dzięki wyjątkowemu poczuciu humoru i urokowi osobistemu podbił serca wielu zubożałych arystokratów pracujących jako urzędniczki w różnych niemieckich ministerstwach, a na torach wyścigowych lub przy karcianych stolikach wyciągał od niemieckich oficerów informacje o niemiecko-sowieckiej współpracy wojskowej, np. o wspólnych manewrach Armii Czerwonej i Reichswehry. Z czasem Sosnowski zorganizował w Berlinie siatkę wywiadowczą, która przez dziesięć lat zbierała dokumentację o niemieckich zbrojeniach. Zdobyte w ten sposób informacje polskie służby odsprzedawały później służbom francuskim i brytyjskim.

Pierwszą kobietą, którą rotmistrz w sobie rozkochał, była 25-letnia Benita von Falkenhayn. Von Nałęcz najpierw przyzwyczał ją do luksusu, kupił jej auto i płacił co miesiąc pensję w wysokości 1000 marek. W końcu doprowadził do tego, że kobieta straciła dobrą reputację, jej małżeństwo się rozpadło, a rodzice się od niej odwrócili. Jednak Benita z miłości wszystko zaakceptowała, wprowadzając ukochanego do grona swoich znajomych. Szarmanckiemu rotmistrzowi przedstawiła m.in. córkę generała, Irene von Jena, która zakochała się w nim i wynosiła dla niego

z Ministerstwa Reichswehry kopie tajnych dokumentów. Dzięki niej wyciekły m.in. informacje o tym, że Niemcy wykupują poligony na terytorium ZSRR, otwierają tam tajne ośrodki szkolenia pilotów i testują broń chemiczną opracowaną na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie-Charlottenburgu. Irene myślała, że działa w ruchu antysowieckim. W rzeczywistości, jako agentka „Daktyl”, pracowała dla Polaków.

Jej koleżanka, Renate von Natzmer, okazała się najlepszym źródłem informacji Sosnowskiego. Miała ona dostęp do tajnych rachunków Reichswehry. Tą kobietą kierowały nie tylko uczucia. Wsparcie finansowe, które otrzymywała od Nałęcza, umożliwiło jej godniejsze życie (posiadłość rodziców zlikwidowano, mąż roztrwoniał jej posag, brat zbankrutował, a leczenie ojca kosztowało dużo więcej niż Renate zarabiała). Von Natzmer wykrała swojemu szefowi klucz do sejfów, który podrobiono w polskiej ambasadzie. Od tego czasu regularnie fotografowała tajne dokumenty Ministerstwa Obrony Rzeszy. Filmy zanosiła rano do Benity, a w południe były one już w drodze do Warszawy. Wśród papierów zdobytych przez Renate znajdowały się np. rachunki potwierdzające dostawy niemieckich samolotów dla radzieckiej armii oraz plan niemieckiej inwazji na II RP. Informacje przekazane przez kobietę były tak cenne, że w polskim Sztabie Generalnym nie mogli uwierzyć w ich autentyczność. Polakom nie mieściło się w głowie, że kobieta mogłaby mieć dostęp do dokumentów tak ważnych dla bezpieczeństwa państwa.

W dowód uznania odznaczono rotmistrza

Jolanta
Helena
Stranzenbach



Sosnowskiego Srebrnym Krzyżem Zasługi i awansowano do stopnia majora. Marszałek Piłsudski uważał go za świetnego oficera, ale też „trochę typ zawadyjaki”.

O losach stworzonej przez niego „damskiej” siatki szpiegowskiej zadecydowała także kobieta. Sosnowskiego zadenuncjowała kochanka – tancerka Lea Niako – którą major usiłował nakłonić do współpracy. Miała wyciągać informacje od niemieckich oficerów podczas sypialnianych igraszek. Niemiecki kontrwywiad w krótkim czasie rozpracował całą organizację i w ciągu kilku dni aresztowano kilkadziesiąt osób. Polski minister spraw zagranicznych – Józef Beck w odpowiedzi nakazał aresztować całą znaną sobie niemiecką agenturę na terenie Polski i zaproponował wymianę szpiegów. Niestety, nie przyniosło to rezultatu.

Benite von Falkenhayn i Renate von Natzmer skazano na śmierć. Georg von Nałęcz-Sosnowski i Irene von Jena usłyszeli wyrok dożywotniego więzienia (paradoksalnie Sosnowski został potraktowany przez sąd łagodnie, gdyż „nie był Niemcem i pracował dla swojej ojczyzny”). Hitler odrzucił



Renate von Natzmer

petycję o ułaskawienie skazanych na śmierć oraz prośbę majora o zgodę na małżeństwo z Benitą, (która uzyskalaby w ten sposób polskie obywatelstwo, co umożliwiłoby jej wystąpienie o zamianę kary śmierci na dożywocie). Führer planował nawet pokazać egzekucję obu pań na dziedzińcu Ministerstwa Obrony Rzeszy w obecności wszystkich oficerów i urzędników, jednak generał Blomberg odwołał go od tego zamiaru.

W niemieckim więzieniu major spędził ponad rok. Później został wymieniony wraz z 11 polskimi szpiegami na 9 agentów Abwehry ujętych w Polsce. W kraju nie wszyscy docenili jego zasługi. W Warszawie osadzono go w całkowitej izolacji w gmachu Sztabu Głównego w tzw. areszcie domowym. Sytuacja ta doprowadziła Sosnowskiego do próby samobójczej. Nie był to jednak koniec upokorzeń, jakie polscy wojskowi zafundowali swojemu czołowemu agentowi. Po 17 miesiącach przetrzymywania wytoczono mu proces o nierzetelność finansową i współpracę z Niemcami. W czerwcu 1939 roku usłyszał wyrok 15 lat pozbawienia wolności i 200 tys. złotych grzywny.

Po zajęciu Polski przez ZSRR Jerzy Sosnowski vel Georg von Nałęcz-Sosnowski został wywieziony do więzienia w Saratowie i tam słuch o nim zaginął. Podzielił los wielu Polaków, którzy zetknęli się w tym czasie z jedy- nie słusznym ustrojem.

Kapłan – lekarka – zakonnik

Jan Paweł II (1920-2005)

Człowiek jest wielki nie przez to, co ma, nie przez to, kim jest, lecz przez to, czym dzieli się z innymi.

Jan Paweł II



Listopad to miesiąc naszych kochanych zmarłych i „Wszystkich Świętych”. Święci to nie tylko ci, którzy są już beatyfikowani lub kanonizowani. Duch Święty rozlewa świętość wszędzie, w bardzo różnych środowiskach. W kończącym się roku inspiracją do szczególnych akcji i uroczystości były rocznice dwóch świętych: 40 rocznica wyboru Karola Wojtyły na papieża i 50 rocznica śmierci Ojca Pio oraz 100 rocznica jego stygmatów. Co łączyło tych dwóch wielkich świętych Kościoła?

Młody student Karol u Ojca Pio

Karol Wojtyła podczas studiów doktoranckich w Rzymie słysząc wiele opinii o stygmatyzowanym mistyku i kapucynie wybrał się w 1947 r. do San Giovanni Rotondo. Z jego osobistych notatek (zob. Andrea Tornielli w książce „Tajemnica Ojca Pio i Karola Wojtyły”, Media Maria 2014) dowiadujemy się, że uczestniczył on w sprawowanej przez O. Pio Mszy św., „która trwała bardzo długo, a na jego twarzy było widać, że bardzo cierpiał. Widziałem jego ręce: miejsca stygmatów były zakryte czarną opaską. Odczuwało się, że tu na ołtarzu uobecnia się ofiara samego Chrystusa, niekrwawa ofiara, ale krwawe rany na rękach zakonnika nasuwały myśl o tamtej krwawej ofierze, o ukrzyżowaniu Jezusa”.

Spełniło się też życzenie ks. Karola, by wyspowiadać się przed O. Pio. Podobno podczas tego spotkania (piszę „podobno” – bo liczni autorzy przytaczają to zdarzenie; Stolica Apostolska jednak tych „pogłosek” nigdy nie potwierdziła, ale też nigdy nie

zdementowała) O. Pio przez dłuższą chwilę uważnie wpatrywał się w młodego kapłana z Polski, a potem objął go i rzekł: „Zostaniesz papieżem, ale na twoim pontyfikacie widzę krew i przemoc”. Gdy 13 maja 1981 r. na placu św. Piotra padły strzały wymierzone w Jana Pawła II, tę przepowiednię powtarzały pisma na całym świecie.

Cudowne uzdrowienie

Drugi kontakt K. Wojtyły z O. Pio miał miejsce w 1962 r. Biskup Wojtyła przebywał wtedy w Rzymie biorąc udział w I sesji Soboru Watykańskiego II. Tam otrzymał telegram z Krakowa, że jedna z kręgu jego bliskich przyjaciół, psychiatra i lekarz Wanda Półtawska, była więźniarka obozu koncentracyjnego w Niemczech („królik doświadczałny”), zachorowała na raka. 17 listopada 1962 r. Wojtyła pisze po łacinie list do O. Pio z prośbą o modlitwę, który zostaje mu doręczony przez Angelo Battisti. Po przeczytaniu listu O. Pio rzekł: „Angelino, nie umiem tu powiedzieć «nie». Proszę go zapewnić, że będę się wiele modlił za tę matkę”.

Modlitwa mistyka okazała się skuteczna. Gdy tuż przed operacją poddano W. Półtawską koniecznym badaniom, lekarze – ku swemu zdumieniu – nie dopatrzili się śladu chorobowych zmian. Bp. Wojtyła ponownie (już 28 listopada) pisze list do O. Pio: „Czcigodny Ojczy, kobieta z Krakowa, matka czworga dzieci, przed chirurgicznym zabiegiem 21 listopada odzyskała nagle pełne zdrowie. Bogu niech będą dzięki! Wyrażam głębokie podziękowanie także Tobie, czcigodny Ojczy, również w jej imieniu i całej rodziny”. Battisti znowu ruszył w drogę, a reakcja mistyka na ów list jest krótka: „Bogu niech będą dzięki! Zachowaj obydwie listy”.

ks. dr hab.
Jerzy
Grzeškowiak



Cudownie uzdrowiona W. Półtawska w maju 1967 r. osobiście poznała O. Pio. On stał się dla niej niejako „prywatnym świętym”, bo stale odczuwa jego wstawiennictwo u Boga i opiekę. A jako lekarka potwierdza, że Padre Pio także po śmierci wspomaga i uzdrowia innych ludzi.

Niech mi będzie wolno przekazać tu własne świadectwo. Według werdyktu lekarki („*Sie haben nur 5 Jahre Lebenserwartung*”) już od 2 lat nie powinno mnie być na tym świecie. Szturm do Nieba wielu przyjaciół – także za wstawiennictwem O. Pio (dwukrotnie byłem duchowym opiekunem pielgrzymów do San Giovanni Rotondo) – sprawił, że nadal jestem w doczesności i mogę wspierać „Moje Miasto”!

Jako ciekawostkę dodam, że W. Półtawska, która tej jesieni obchodzi 97 urodziny, przekazała do sanktuarium Ojca Pio w Warszawie jej prywatne relikwie, mianowicie bandaż ze śladami jego krwi oraz obraz świętej Rodziny z osobistą dedykacją O. Pio.

Pokrewieństwo dusz

W listopadzie 1974 r. kard. Wojtyła raz jeszcze odwiedził San Giovanni Rotondo. W maju 1987 r. udał się tam już jako papież, czcząc „Sługę Bożego”, a w czerwcu 2002 r. ogłosił O. Pio świętym. Wtedy podkreślił jego charakterystykę jako spowiednika: „*Nawet jeżeli ten wyjątkowy spowiednik traktował pielgrzymów w konfesjonale dość surowo, to oni, świadomi swoich ciężkich grzechów, z głębokim żalem wracali do niego po jedyną drogę do Boga sakramentalne przebaczenie*”.

Padre Pio – niezwykle i zwyczajny. Przeżywający mistyczne uniesienia i wizje, obdarzony niezwykle mistycznymi charyzmatami, a jednocześnie skromny, pokorny, usiłujący każdemu pomóc w strapieniach, posługujący niezliczone godziny w konfesjonale i na modlitwie. Człowiek z „tego świata”, a zarazem człowiek, który poznał rzeczywistość przekraczającą ludzkie poznanie.

To samo można powiedzieć o Janie Pawle II. Ich obu łączy to, że obaj rzekli Bogu i Jego Matce całkowite „tak”, poświadczając je i okupując własną krwią i cierpieniem, znosząc spokojnie i pokornie ataki, sztyderstwa, drwiny, jakich obu nie szczędził świat. To powinowactwo ich dusz, wewnętrzne współbrzmienie wyraża się także w integralnej wizji wiary, całkowitej wierności Ewangelii Jezusa, bez względu na to, że świat nazywa taką postawę czymś „przestarzałym”. Łączy ich także mądra, realistyczne spojrzenie na człowieka, zdrowy rozsądek w ujmowaniu skomplikowanych problemów życia, a także wspańskie poczucie humoru, dar „właściwego słowa”, które jak błysk światła ukazuje prawdziwą miarę rzeczy.

Polskie ślady w MONACHIUM

Wielu z nas spędza szmat czasu w bawarskiej metropolii. Spacerując bądź też tylko przemierzając się w innych celach, przemierzamy ogromne przestrzenie grodu nad Izarą i nie przypuszczamy nawet, że w tym odległym od naszej Ojczyzny mieście znajduje się wiele miejsc, które różnymi wydarzeniami wplotły się w zawiłą historię Rzeczypospolitej.



MAREK PROROK



Jacek Malczewski rycerz MŁODEJ POLSKI

To bez wątpienia jeden z najwybitniejszych i najbardziej uznanych artystów w historii polskiej sztuki, obecny właściwie w każdym z większych polskich zbiorów muzealnych, doceniany również przez kolekcjonerów prywatnych, a jego twórczość stanowi niezwykle ważny element bogatego krajobrazu malarstwa polskiego. Ogrom dorobku artystycznego Jacka Malczewskiego przytłacza, a jego cechą rozpoznawczą dla laików są przede wszystkim sceny mitologiczne. Jednak mitologizm Malczewskiego jest na wskroś polski i wielu znawców nazywa go wręcz największym symbolistą w dziejach polskiej sztuki. Obrazował martyrologię Polaków zesłanych na Syberię, portetował wielu rodaków, zarówno swoich bliskich, jak i tych, którzy w życiu zniewolonego narodu odegrali istotną rolę. Potrafił jak nikt inny w polskim pejzażu połączyć mitologiczne stwory z wiejską zagrodą i naszym tradycyjnym pastuszkami. Uwielbiał portretować samego siebie, czym prowokował do nadawania mu miana narcyza.

Ważny „monachijski epizod”

Na początku września 1884 roku Jacek Malczewski wyjechał z Karolem Lanckorońskim jako rysownik kronikarza na wyprawę do Grecji i Azji Mniejszej. Bezpośredni kontakt z kulturą starożytną wywarł wielki wpływ na późniejszą twórczość artysty, pełną wątków zaczerpniętych z mitologii

greckiej i rzymskiej. Pod wpływem tegoż Karola Lanckorońskiego w roku 1885 podjął Malczewski jeszcze jedną edukacyjną podróż, tym razem do Monachium. Przebywał w grodzie nad Izarą przez kilka miesięcy na przełomie lat 1885/86. Spotykał się tu między innymi z Józefem Brandtem i Alfredem Wieruszem Kowalskim – uznanymi przedstawicielami monachijskiej szkoły malarskiej. Szczególnie często gościł w domu Józefa Brandta i jego żony Heleny. Bardzo zaprzyjaźnił się z córką Heleny Brandtowej, Marią Pruszkówną, namalował nawet jej piękny portret. Z relacji znanej malarki Olgi Boznańskiej wynika, że Jacek robił spore wrażenie na paniach, a Wojciech Kossak w liście do swojej żony pisał nawet, jakoby Jacek miał zostać zięciem samego Józefa Brandta, poślubiając jego pasierbicę, wspomnianą już Marię. Pobyt w Monachium zawoocował ewolucją techniki Malczewskiego. Kompozycja jego obrazów stała się bardziej wypracowana a paleta rozszerzyła się o kolory bardziej wyrafinowane. Artysta zerwał z szeroko rozumianą tradycją realistyczną i potrafił umiejętnie korzystać z języka plastycznego wykształconego przez europejskich symbolistów. Zmiany te sprawiły, że jego malarstwo zaczęło być doceniane również poza ziemiami polskimi. Na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Berlinie otrzymał medal II klasy za obraz „Introdukcja”, zaś na Międzynarodowej Wystawie Sztuki w Monachium nagrodzono jego dzieło

„Śmierć na etapie”. Jacek Malczewski odwiedził Monachium jeszcze dwukrotnie: w czerwcu 1892 roku i w marcu roku następnego.

Artysta i patriota

Jacek Malczewski urodził się 14 lipca 1854 roku w Radomiu w zubożałej rodzinie ziemiańskiej. Bezsprzecznie największy wpływ na ukształtowanie się światopoglądu i osobowości Jacka wywarł jego ojciec. Julian Malczewski wpoił synowi idee patriotyzmu i narodowego mesjanizmu wyrażone najpełniej w polskiej literaturze romantycznej. Poczucie polskości, wrażliwość na piękno ojczystego krajobrazu i znajomość rodzimego folkloru ugruntował kilkuletni pobyt młodego Jacka w majątku jego wuja – Feliksa Karczewskiego w Wielgim, gdzie opiekę pedagogiczną sprawował nad nim Adolf Dygasiński, przyszły pisarz i publicysta. Kolejnym ważnym etapem w malarskiej i artystycznej edukacji Jacka Malczewskiego była Krakowska Szkoła Sztuk Pięknych. Zetknięcie się z malarstwem akademickim i rzeczywistością uczelni, spory z nauczycielami, w tym z Janem Matejką, sprawiły, że Malczewski zbuntował się przeciwko systemowi nauczania i otwarcie krytykował uczelnię. Pomimo tego edukacja w konserwatywnej szkole odcisnęła na Jacku silne piętno. Postanowił formy zaczerpnięte ze sztuki akademickiej wypełnić romantycznym uczuciem. Namietnie czytał Słowackiego i podziwiał Grottgera. Bez wątpienia to Artur Grottger ukształtował plastyczną wyobraźnię Malczewskiego, który z jego dzieł czerpał wizję polskiej martyrologii oraz elegijny liryzm. Z Krakowem Jacek Malczewski związał się na resztę swojego życia. Piastował stanowisko profesora ASP, a od 1912 roku do wybuchu I wojny światowej był jej rektorem. Doświadczenia monachijskie, atmosfera literacka i artystyczna Krakowa, w którym pulsowała młodopolskie hasła, a także własne predyspozycje, mające źródło w klimacie domu rodzinnego, stały się przyczyną przełomu, który w pełni zmanifestował się w wielkich symbolicznych obrazach „Melancholia” i „Błędne koło”. Symbolizm towarzyszył Malczewskiemu do końca. Podobnie jak starego Tobiasza z przypowieści biblijnej, dotknęła go pod koniec życia ślepotą. Zmarł w Krakowie w dniu 8 października 1929 roku. Z wielkimi honorami, przy dźwiękach Dzwonu Zygmunta trumnę ze zwłokami Jacka Malczewskiego złożono w krypcie zasłużonych krakowskiego kościoła oo. Paulinów na Skalce. Spoczywa tam w znamiennym towarzystwie: Teofila Lenartowicza, Adama Asnyka, Henryka Siemiradzkiego i Stanisława Wyspiańskiego.

Mens sana in corpore sano

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” było powszechnie działającą organizacją pod zaborami. Jego początki sięgają drugiej połowy XIX wieku, kiedy na terenie Lwowa powstało pierwsze Gniazdo. Organizacja rozwinęła swoją aktywność w okresie niepodległości Polski, którą gwałtownie przerwała II wojna światowa. Odrodziła się dopiero po 1945 r. nie tylko w komunistycznej Polsce, ale również na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec. Z powodzeniem przez kilka lat polscy dipisi koncentrowali swoją uwagę na rywalizacji sportowej, która była panaceum na trudy obozowego życia.

W okresie zaborów Gniazda „Sokoła” powstały m.in. w Inowrocławiu i Poznaniu, a także w Berlinie (1889) oraz Zagłębiu Ruhry (1898). W sumie sieć Gniazd obejmowała aż trzy zabory. Odzyskanie przez Polskę niepodległości przyspieszyło scalenie zdecentralizowanych struktur pod jedną nazwą – Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Szybki rozwój organizacji przyczynił się do poszerzenia grona sympatyków aktywności sportowej. Równolegle na terenie III Rzeszy „Sokół” funkcjonował w symbiozie ze strukturami Związku Polaków w Niemczech (ZPwN). Niestety zaostrenie polityki wewnętrznej wobec mniejszości polskiej sprawiło, że działalność obydwu organizacji w latach 30-tych uległa zahamowaniu, a następnie likwidacji. Wybuch II wojny światowej ostatecznie przyczynił się do zakończenia jej działalności.

Ponowny rozkwit „Sokoła” nastąpił po zakończeniu II wojny światowej. Niestety organizacji nie udało się odbudować struktury sprzed 1939 r. Równolegle odradzał się w komunistycznej Polsce i w zachodnich strefach okupacyjnych Niemiec. W Polsce działalność reaktywowano we wrześniu 1945 r. podczas Ogólnopolskiego Zjazdu Sokolstwa w Krakowie. Na terenie Zachodnich stref okupacyjnych Niemiec historia tej przedwojennej organizacji miała zgoła nieco inne podłoże. Do jej reaktywacji przyczyniła się sytuacja polskich dipisów i przedłużający się pobyt w obozach. „W tej chwili jest już niewątpliwym, że pobyt nasz na terenie Niemiec przedłuży się do przyszłego roku. Obecne warunki bytu w obozach nie sprzyjają utrzymaniu się młodzieży na odpowiednim poziomie moralnym (...) Jedną z dróg zahamowania tego procesu jest skierowanie zainteresowania młodzieży ku zagadnieniom sportowym (...)” – wskazywał K. Jaskólski. Przez sport, ruch i aktywność działacze „Sokoła” zamierzali wyrwać dipisowską młodzież z objęć bezczynności i moralnego upadku.

Pierwsze Gniazdo „Sokoła” utworzono w Kempen w sierpniu 1945 r., a kolejne powstawały w Wildflecken (Durzyn), Ingolstadt oraz Augsburgu. Organizacja objęła więc swoją strukturą teren Bawarii Południowej i Szwabii na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej. Z czasem jej zasięg rozszerzył się poza granice strefy. Największy rozkwit „Sokół” przeżywał w latach 1946–1947, ponieważ do organizacji należało około 3 tys. mężczyzn i 700–800 kobiet. Polscy dipisi zachęcani sukcesem swoich rodaków w strefie amerykańskiej zdecydowali się na powołanie Komitetu Organizacyjnego ZTGS „Sokół” na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej. Ważnym elementem

HISTORIA EMIGRACJI

się wynikiem 6:1. Nie był to jedyny międzynarodowy mecz piłkarski. W 1948 r. piłkarze „Sokoła” rozegrali na boisku w Mariensiel mecz pomiędzy TGS „Sokół” Sande a jugosłowiańskim K.S. Bockhorn, który również zakończył się wygraną polskiej drużyny.

Nie brakowało aktywności w innych dyscyplinach np. siatkówce, boksie (od kategorii papierowej do ciężkiej), tenisie stołowym oraz lekkoatletyce. Do rywalizacji swoje drużyny wystawiały także inne organizacje w tym YMCA oraz ZHP.



Drużyna piłki nożnej w obozie dla dipisów w Duisburg Bonn ok. 1946 r. (źródło ze zbiorów Krzysztofa Dziadziuszko)

rozszerzenia działalności w strefie brytyjskiej było pozyskanie do organizacji przedwojennych członków „Sokoła”. Konsekwencją tej akcji było powołanie blisko 40 klubów sportowych. Pierwsze Gniazda w strefie brytyjskiej powstały w Augustdorfie, a także w Lippstadt, Osnabrück, Everberg i Marx.

Powojenne struktury „Sokoła” nawiązywały bezpośrednio do łacińskiego zawołania: *Mens sana in corpore sano* (tł. w zdrowym ciele zdrowy duch). Od początku działalności organizacji wykrystalizowały się władze centralne i centralny organ prasowy *Przegląd Sportowy*. Powstały liczne Kluby Sportowe m.in. w: Rheine-Gelendorf, Bierde koło Lahde, Iserheide, Luisenberg, Kiel, Eckernförde, Westrhuderfehn, Meireik, Menden, Braunschweig, Hildesheim, Goslar, Reckenfeld, Jägerslust, Dössel, Meppen-Rose, Braunweiler, Lahde, Frille, Sande, Clausthal. Rozwinęła się również aktywna rywalizacja sportowa pomiędzy różnymi drużynami, o czym dipisom na bieżąco donosiła redakcja *Przeglądu Sportowego*. Hitem piłkarskim okazał się mecz pomiędzy „Sokołem” Ingolstadt a TSV Geimersheim, który przyciągnął blisko 1500 kibiców i zakończył

Punktem kulminacyjnym aktywności „Sokoła” w zachodnich strefach była Olimpiada dipisów (wszystkich narodowości), która odbyła się w czerwcu 1948 r. na terenie Ingolstadt. Była to odpowiedź tego środowiska na odbywającą się po raz pierwszy po zakończeniu wojny Olimpiadę w Wielkiej Brytanii, w której dipisi nie mogli uczestniczyć. Organizacja tego przedsięwzięcia okazała się sukcesem, mimo że nie miała oprawy prawdziwej Olimpiady. Do udziału w tym wydarzeniu zgłosiły się m.in. reprezentacje: Łotyszów, Litwinów, Ukraińców, Estończyków, Jugosłowian, Węgrów. W dniach 26–27 czerwca odbyła się rywalizacja w siatkówce, 10 lipca w lekkoatletyce, 21–22 sierpnia w boksie, 28–29 sierpnia w ping-pongu, a co tydzień w niedzielę odbywały się rozgrywki piłkarskie. Również w brytyjskiej strefie okupacyjnej zaplanowano na jesień tego samego roku międzynarodowe święto sportu, które współorganizował Centralny Międzynarodowy Komitet Uchodźców w Niemczech. W 1949 r. wraz ze zbliżającym się końcem „ery dipisów” oraz „repatriacji”, zakończyła się krótka, ale intensywna działalność „Sokoła” w Zachodnich Niemczech.

dr Łukasz Wolak

ŁUKASZ WOLAK – dr, historyk i dokumentalista, absolwent Uniwersytetu Wrocławskiego. Były pracownik Oddziału IPN we Wrocławiu oraz Centrum im. Willy'ego Brandta UWr. Uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN pt. „Polska emigracja polityczna w latach 1939–1990”. Kontynuuje badania związane z polskimi uchodźcami w Niemczech po II wojnie światowej, których wyniki w części publikuje na popularnonaukowym blogu: (<http://uchodzczywniemczech.pl>). Zainteresowania badawcze: Polacy w Niemczech po 1945 r., polskie organizacje emigracyjne po II wojnie światowej, działacze emigracyjni w Niemczech po 1945 r., tajne służby PRL.



SKAZANY *za miłość*

11 listopada 2018 roku w miejscowości Gallenbach, w gminie Taufkirchen we wschodniej części Bawarii, upamiętniono 77 rocznicę śmierci zesłanego na przymusowe roboty Polaka, który został skazany za to, że kocha!



R. Puchyr © photography 2018

Stefan Duda był jednym z pierwszych Polaków, którzy po zajęciu kraju przez hitlerowców zostali wywiezieni do niewolniczej pracy na niemieckiej roli. Jak wynika z akt archiwalnych, Stefan zakochał się w młodej Bawarce – Annie, córce właściciela gospodarstwa, na którym pracował. Miłość obojga była akceptowana przez jej rodzinę oraz większość mieszkańców wioski. Jednak nie przez wszystkich. Według jednej z wersji, z zazdrości o przystojnego Polaka pewna Niemka z Taufkirchen doniosła na nich na Gestapo. Reakcją była natychmiastowa. Annę wywieziono do obozu pracy w Mühldorfer Hart, a następnie do obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensburgu, Stefan natomiast trafił do KZ Dachau.

Po 6 miesiącach, 10 października 1941 roku, Dudę wyprowadzono z celi powiadając, że wraca do domu i niczego nie musi się obawiać. Oszustwo szybko wyszło na jaw. Co prawda przywieziono go do Gallenbach, ale o godzinie 11.30 tego samego dnia publicznie powieszono. Działo się to na oczach rodowitych mieszkańców Taufkirchen, Gallenbach i okolicznych miejscowości oraz robotników przymusowych. Cel był jeden – zastraszenie jednych i drugich. Tak demonstracyjne wykonanie wyroku miało bowiem odstraszyć od niedozwolonych kontaktów – jak to określano – z wrogiem (zgodnie z rozporządzeniem z 8 marca 1940 r. za kontakty z niemieckimi kobietami robotnikom przymusowym groziła kara śmierci).

Naoczny polski świadek tak relacjonował to wydarzenie:

„Z samego rana dostaliśmy rozkaz wyjścia. Nie poinformowano, dokąd i dlaczego. Myśleliśmy, że idziemy znów na jakiejś szkolenie

sanitarne czy coś podobnego. Gdy przybyliśmy na miejsce, pod lasem było już ponad sto osób, a wokół rozlokowano oddziały SS z karabinami maszynowymi. Wtedy to dopiero zobaczyłem przewoźną szubienicę i skazańca. Rzecz stała się dla mnie jasna. To egzekucja. Ale dlaczego tyle oddziałów i po co te ciężkie karabiny maszynowe? Jak się później okazało, Niemcy obawiali się, że może dojść do odbicia Polaka i to nie tylko przez samych jego rodaków, ale także przez miejscową ludność. Nie wszyscy bowiem miejscowi chłopcy ściśle stosowali się do nazistowskich wytycznych, często traktując polskich parobków z życzliwością. Takim spoufalaniu się hitlerowcy stanowczo się sprzeciwiali.”

Po 73 latach zamordowanemu Polakowi postawiono pomnik. Powstał on z inicjatywy małżeństwa Hilariusza Häuslera i Claudii Häusler-Maier, którzy historię zakochanej pary – młodego Stefana Dudy oraz Anny – usłyszeli od swojej babci, właścicielki posesji, na terenie której wykonano wyrok. Anna przeżyła wojnę. Niestety nie doczekała tej tak ważnej dla niej uroczystości, oddania hołdu miłości jej życia. Zmarła niewiele wcześniej w wieku 97 lat.

11 października 2018 r., w Gasthofie Gallenbach (Gasthaus Maier Gallenbach 31, 84574 Taufkirchen) to tragiczne wydarzenie upamiętniono koncertem. Wystąpiła para młodych artystów z pobliskiej szkoły muzycznej z Altötting, Saki Yoshida (sopran) oraz Niklas Jira (gitara), którzy swoim śpiewem i grą oczarowali publiczność. Nie zabrakło również polskich piosenek patriotycznych, które zaśpiewał swoim ciężkim basem pomysłodawca i organizator tego



R. Puchyr © photography 2018

wieczoru – Andrzej Białas. Spotkanie dokumentował znakomity fotograf Ryszard Puchyr.

Koncert zaszczycili swoją obecnością Konsul RP pan Marcin Król i Burmistrz Taufkirchen pan Jakob Bichlmaier. Przybyli przedstawiciele Polskiego Zrzeszenia Chrześcijań z Erding, Kulturkreis Kraiburg, Kunstgruppe Kraiburg, organizacji Solidarni e.V. z Monachium, zrzeszenia „Für das Erinnern” oraz okoliczni Bawarczycy i Polacy.

Po oficjalnej części, przy dobrym kufelku bawarskiego piwa i przepysznych daniach kulinarnych, zasypywano pytaniami gospodarzy Gasthofu, Claudię i Hilariusza Häuslerów. Na zakończenie udano się wzdłuż lasu pod pomnik Stefana Dudy, gdzie dowiedziano się o symbolicznym pomniku. Wspólną modlitwą i złożeniem kwiatów zakończono pełen emocji wieczór, a gwiazdziste niebo stworzyło dodatkową atmosferę powagi i godności.

Warto odwiedzić to miejsce, tym bardziej, że Stefan Duda nigdy nie otrzymał należytego pochówku. Zaraz po egzekucji gestapowcy zabrali jego ciało i po dziś dzień nie udało się ustalić, co z nim zrobiono.

Andrzej Białas



R. Puchyr © photography 2018

Wielka Gra – Niepodległość i... Moje Miasto

Z okazji 100-lecia

odzyskania Niepodległości

odbyła się w Koninie gra historyczna, w której jedną z głównych ról odegrał stały felietonista Mojego Miasta.

G rę zorganizowali byli harcerze i instruktorzy Polskiej Organizacji Harcerskiej. Scenariusz był prosty. Od wschodu nadchodzi bolszewicka nawała. Na słupach ogłoszeniowych pojawiają się plakaty z „Rozkazem mobilizacyjnym”. Do punktu werbunkowego na Placu Wolności zgłaszają się ochotnicy. No, ale to nie takie proste.

Każda grupa otrzymuje plan miasta z wyznaczonymi punktami, gdzie sprawdzona zostanie ich „przydatność” do armii ochotniczej. Między innymi trzeba znać wojskowe piosenki, umieć opatrzyć rannych, strzelać, prowadzić sygnalizację, a na dodatek wyszukać wykrywców ukryte w parku miejskim miny i przeprowadzić się pontonem przez Wartę. No, ale i nagroda warta wysiłku. Po zaliczeniu wszystkich punktów, na Placu Wolności, sam Marszałek gratuluje i wręcza Książeczki Wojskowe, a potem już można udać się do prowadzonej przez harcerki kantyny na wojskową grochówkę.

Uczestnicy i nauczyciele konińskich szkół już proszą o kolejną grę. Okazuje się, że można uczyć się historii i przeżywać emocje nie tylko w grze komputerowej...

W rolę Marszałka Piłsudskiego wcielił się pochodzący z Koniny wieloletni felietonista Mojego Miasta harcmistrz Krzysztof Dobrecki, działacz „Solidarności” odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski,

dziennikarz, jeden ze współzałożycieli, pierwszy komendant i późniejszy naczelnik Polskiej Organizacji Harcerskiej.

POLSKA ORGANIZACJA HARCERSKA

Impulsem do powołania Polskiej Organizacji Harcerskiej był wymowny epizod, gdy w stanie wojennym kilku harcerzy zostało karnie usuniętych z szeregów ZHP za to, że wystąpili w mundurach podczas uroczystości religijnych w kościele pw. św. Wojciecha w Koninie. Wówczas ksiądz proboszcz Stanisław Waszczyński postanowił wziąć pod opiekę tę grupę i poszerzyć ją o młodzież, która chciała przeżyć harcerską przygodę bez ideologicznej otoczki proponowanej przez ówczesny ZHP. Dalszą pracę instruktorską z relegowanymi harcerzami podjęli Ryszard Stachowiak, Krzysztof Dobrecki i Wojciech Zaleski. Pierwsze zbiórki harcerskie i pierwsze zimowisko odbywały się w salach katechetycznych w Morzysławiu. Pierwsze Przyrzeczenie Harcerskie i Obietnica Zuchowa zostały złożone

26 kwietnia 1986 r. pod pomnikiem powstańców styczniowych w Ignaciewie.

W ciągu kilku lat POH stała się organizacją ogólnopolską, podobne drużyny powstały jeszcze we Włocławku, Lublinie, Gdańsku, Kwidzynie, Siedlcach, Białymostku, Bardzie, Łądzie nad Wartą. W roku 1988 powstała drużyna żeńska w Wilnie, nawiązano też kontakty ze Związkiem Harcerstwa Polskiego na Obczyźnie. W latach 1985–1995 przez szeregi POH przeszło ponad 2500 zuchów i harcerzy.

Wsparcia moralnego udzielili jej Prezydent RP na Uchodźstwie – Ryszard Kaczorowski oraz środowisko kombatanatów Okręgu Lwowskiego Armii Krajowej, fundując jej sztandar. W 1990 roku Polska Organizacja Harcerska została zarejestrowana w Sądzie Okręgowym na podstawie prawa o stowarzyszeniach, zaś na początku nowego wieku włączyła się w strukturę Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej. W 30 rocznicę utworzenia POH powstał film dokumentalny o tej organizacji pt. „Harcerzem zawsze”.

(źródła: K. Dobrecki, kulturalnykonin.pl, film dok. „Harcerzem zawsze”)



W roli Marszałka Piłsudskiego – Krzysztof Dobrecki



W GÓRY!

MIROŚLAW JĘCZAŁA

zdobywca Kilimandżaro i Elbrusu



Jan Obrochta

Największy strach jest

zanim się zacznie góra...

Z **Marysią Wasilewską**, Polką z Monachium – która w górach dokonała już sporo i, jak sama mówi, nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa – rozmawia Mirosław Jęczała



foto: Krzysztof Korolewicz

M.J.: Kiedy i jak zaczęła się Twoja przygoda z górami?

M.W.: To był tak naprawdę przypadek. Kiedyś z moim ówczesnym chłopakiem w roku 2000 pojechaliśmy na wycieczkę do Krakowa. Ja wysiadłam na dworcu głównym i mówię: jak tutaj jest dużo ludzi! Ja tu nie chcę być! I pierwsze, co nam przyszło do głowy, to pojechać do Zakopanego. Wtedy pierwszy raz „na żywo” zobaczyłam góry. Ale nie mogłam pójść w te góry, bo miałam buty na obcasie! Ale było pięknie! Później co roku jeździłam w Tatry, następnie wyjechałam do Niemiec i zaczęło się z Alpami.

M.J.: Czy odczuwasz strach w trudnych sytuacjach i jak sobie z tym radzisz?

M.W.: Największy strach jest zanim się zacznie góra, przed, bo wtedy sobie myślę, jak to będzie. Jak już jestem w trakcie, to jakoś umiem się wyłączyć z tego, że tylko jestem ja i ten moment. Nawet jak ostatnio byłam się wspinać, to... Kurcze!, to była taka pionowa ściana, miała z 60 metrów, i myślę: jak ja tam wejść – tak się bałam tego! A jak już tam byłam, nie widziałam, co jest pode mną, co jest z boku, tylko ja i chwyt, nic więcej. Czasami na trudnych ferratach jest tak, że się noga trzęsie albo się boję i mam wilgotne ręce, ale jakoś tak przysuwam się do skały i się uspokajam, i przechodzi. Nie ma tak, że strach mnie paraliżuje i się dalej nie ruszę. Rozmawiam sama ze sobą... mówię sobie: spokojnie.

M.J.: Czy masz jakiś wzór, jakiegoś idola górskiego, który Cię inspiruje?

M.W.: Doceniam i bardzo szanuję naszych himalaistów, którzy zdobywali ośmiotysięczniki. To byli prawdziwi zdobywcy. To, co my robimy, to już powielanie. Nie mogę powiedzieć, że bym próbowała iść czyjąś drogą. Ja robię tyle, na ile mam możliwości w sobie, tyle, ile dam radę.

M.J.: A jest ktoś, kto Cię szczególnie zafascynował swoimi dokonaniami?

M.W.: Myślę że Wanda (Wanda Rutkiewicz). To, co ona zrobiła, jest szczególne. Też pan Messner jest, jak by nie patrzeć, szczególnie postacią. Nie mogę też nie wspomnieć o naszym Jurku (Jerzy Kukuczka). Wiadomo, Jurek jest ponad wszystko, chyba każdy wie. A jeśli chodzi o wspinaczkę, to Wojtek Kurtyka. To jest człowiek, który nie tylko zrobił piękne ściany, ale i taki, który umiał powiedzieć „nie”, jak było coś nie tak.

M.J.: Jakie rodzaje alpinizmu uprawiasz?

M.W.: W zeszłym roku zajęłam się wspinaczką lodową. Zrobiliśmy chyba pięć lodospadów. Spodobało mi się to. Myślę, że tej zimy będę robić takie trudniejsze i będzie ich więcej. A poza tym – wspinaczka, ferraty. Czasami śmiejemy się, że robimy za dużo: na raketach chodzimy, chcemy skitourów spróbować...

M.J.: Które ze zdobytych przez Ciebie szczytów uważasz za najważniejsze?

M.W.: To chyba będzie Mont Blanc drogą 3M (trawers trzech wierzchołków Mont



foto: Krzysztof Korolewicz

Blanc), Elbrus był teraz. To najwyższa do tej pory zdobyta przeze mnie góra. Jestem też bardzo zadowolona ze „Spaghetti Runde” (trasa wysokogórska Włochy/Szwajcaria), gdzie zrobiliśmy 12 czterotysięczników w sześć dni.

M.J.: Jaki był najtrudniejszy?

M.W.: Wydaje mi się że 3M na Mont Blanc, to było najtrudniejsze. Tam było dużo szczylin, przez które musieliśmy przechodzić przy 55-stopniowym nachyleniu zbocza.

M.J.: Jak przygotowujesz się fizycznie do wypraw?

M.W.: Robię pompki i podciągam się na drążku.

M.J.: Biegasz też?

M.W.: Biegam. Trzy razy w tygodniu po 6 km albo 8 km.

M.J.: W góry chodzisz częściej z kobietami, czy z mężczyznami?

M.W.: Z mężczyznami. Tylko i wyłącznie dlatego, że nie ma dużo dziewczyn, które robią trudniejsze drogi. Jakbym chodziła po łatwych górach, to tam jest ich mnóstwo.

M.J.: Jest to powód do rywalizacji?

M.W.: Nie. Ale staram się robić tak, że bym nie była gorsza od nich. Żeby nie było tak, że powiedzą: baba, sierota zostanie z tyłu. Staram się do tego nie dopuszczać. Są też osoby, które nie tolerują mnie za to, że robię takie trudne rzeczy będąc kobietą,

a im, mężczyznom, jest za trudno je zrobić. Ale takich osób nie ma dużo.

M.J.: Czy masz jeszcze jakieś inne hobby?

M.W.: Znajduję czas, żeby pojechać nad jezioro, popływać, to lubię. Chciałabym pojechać na spływ kajakowy, ale nigdy nie mam na to czasu. Góry pochłonęły jednak wszystko.

M.J.: Cele na przyszłość?

M.W.: Przede wszystkim Gruzja i Kazbek. To na przyszły rok. Gdzieś tam dalej jest w zamyśle przekroczenie 6000 m. Taki dalszy plan to Pik Lenin (7134 m). To jest taki odległy pomysł, bo może kiedyś będzie dziecko, to wtedy będę miała przerwę. Podejrzewam, że jak już założę rodzinę, nie wrócę do takich wysokich gór. Bo już będzie odpowiedzialność.

M.J.: Kobięce słabości? Zakupy?

M.W.: Czy taką mam? Nie! Ja nie cierpię! Idę jak muszę. Mówię o takich cywilnych ubraniach. Ale jak mam coś kupić w góry, to idę z największą przyjemnością.

M.J.: Co chciałabyś jako kobieta powiedzieć czytelnikom MM?

M.W.: Warto próbować realizować swoje marzenia i nie bać się tych marzeń, nie patrzeć, że jest trudno. Mnie było wielokrotnie trudno. Chociażby takie zwykłe kobiece sprawy. Z tym trzeba sobie jakoś radzić. Trzeba mieć samozaparcie, dążyć do swojego celu, pomału, po kroku. Bo warto!

M.J.: Dziękuję za rozmowę.



poznaj swoje prawa

Maciej Pazur LL.M.

jest adwokatem w Monachium.

Prowadzi porady prawne w języku polskim oraz niemieckim w takich dziedzinach jak:

- prawo pracy
- roszczenia z tzw. Gewerby
- odzyskiwanie należności
- prawo najmu
- odszkodowania
- prawo karne

Z praktyki adwokackiej

Dziś Prawo najmu

W dzisiejszym numerze przedstawione zostaną podstawowe prawa i obowiązki, jakie wynikają z umowy najmu mieszkania. Prawo najmu jest obok prawa pracy gałęzią prawa, która w sposób bardzo szeroki ochrania prawa najemców. Warto znać te podstawowe prawa, aby móc z nich skorzystać.

1 Umowa najmu

Przed wszystkim należy pamiętać o tym, iż mieszkając u właściciela, zawsze z tą osobą mamy umowę najmu, która jest pełnoprawną umową. Na pierwszy rzut oka zdaje się to być oczywistością, jednak często w praktyce spotykamy błędne myślenie, iż ustna umowa najmu nie podlega ochronie prawnej. Klienci często wychodzą błędnie z założenia, że skoro nie ma pisemnej umowy, taka umowa najmu nie jest ważna lub nie wywołuje pożądaných skutków prawnych. Nic bardziej mylnego. Każda umowa, nawet umowa ustna, ma ten sam status i tę samą ochronę prawną jak umowa pisemna. Tak więc nie dajmy się zwieść właścicielom, którzy mają odmienne zdanie i wypowiadają umowy np. z dnia na dzień. W ogólnym prawie cywilnym umowa najmu nie musi być dla swojej ważności zawarta pisemnie, może być również zawarta ustnie – ma ona takie same skutki jak umowa pisemna.

2 Wada mieszkania

Jeżeli mieszkanie ma jakąś wadę, to właściciel jest zobowiązany do jej usunięcia. Najczęściej spotykaną wadą w mieszkaniu jest pleśń na ścianie. Gdy wystąpi pleśń (Schimmel), powinniśmy o tym niezwłocznie poinformować właściciela. Warto najpierw skontaktować się z zarządcą (Hausverwaltung) lub bezpośrednio z właścicielem i przedstawić mu problem. Gdy w ciągu najbliższych dni problem nie zostanie rozwiązany, musimy ponowić wezwanie do usunięcia wady, tym razem pisemnie, wysyłając listem poleconym wezwanie do usunięcia wady oraz nadanie mu terminu (podanie dokładnej daty, do której wada ma zostać usunięta). Pismo należy wysłać listem poleconym (Einwurf/Einschreiben) tak, abyśmy mogli później udowodnić dostarczenie

takiego wezwania. Jeżeli wada nie wystąpiła z winy najemcy, należy nam się również obniżka najmu. Obniżka najmu jest metodą nacisku na właściciela, aby ten jak najszybciej usunął wadę. To, w jakiej wysokości czynsz zostanie obniżony, jest sprawą indywidualną i musi zostać rozpatrzone przez adwokata. Musimy jednak pamiętać, że właściciel nie zawsze jest zobowiązany do usunięcia pleśni. W niektórych sytuacjach, gdy pleśń została spowodowana złym użytkowaniem pomieszczenia przez najemcę (na przykład poprzez rozwieszanie mokrego prania i niewietrzenie pokoju) właściciel nie jest zobowiązany do usunięcia pleśni, a może wymagać tego od nas, użytkowników.

3 Wypowiedzenie

Wypowiedzenie umowy najmu w trybie zwykłym z zachowaniem okresu wypowiedzenia jest ściśle uregulowane w ustawie. Z reguły termin okresu wypowiedzenia wynosi 3 miesiące i wydłuża się w zależności od długości trwania umowy. W prawie najmu podobnie jak w prawie pracy, prawie każde wypowiedzenie składane przez właściciela można zakwestionować. Ustawa reguluje w bardzo rygorystyczny sposób zasadność wypowiedzenia. Wypowiedzenie jest możliwe, ale tylko w wyjątkowych okolicznościach, które w praktyce są dla właściciela trudne do spełnienia. Poza tym ciężar dowodów w procesie leży po stronie właściciela, co jest dla niego dodatkowym obciążeniem.

4 Wypowiedzenie w trybie natychmiastowym

W prawie najmu możliwe jest złożenie wypowiedzenia przez właściciela w trybie natychmiastowym. Jest to możliwe, jeżeli w sposób

uporczywy nie stosujemy się do warunków umowy, na przykład nie płacimy czynszu na czas lub w ogóle. Innym powodem do wypowiedzenia w trybie natychmiastowym jest dewastacja mieszkania czy notoryczne imprezy. Są to jednak okoliczności spowodowane działaniem najemcy.

5 Proces

Najczęstszymi powodami procesu w prawie najmu jest albo zakwestionowanie wypowiedzenia, albo spory dotyczące usunięcia pleśni i obniżki czynszu z tym związanej. Niezależnie od tego, jaki jest stan faktyczny, najczęściej procesy kończą się korzystną ugodą dla najemcy i trwają kilka miesięcy. Tak więc samo otrzymanie wypowiedzenia nie jest jednoznaczne z tym, że mieszkanie musimy opuścić. Koszty procesu są zależne od wyniku sporu, jako że najemca ma z reguły bardzo dobrą pozycję wyjściową, ryzyko procesowe jest niewielkie.

6 Podsumowanie

Tak jak umowa o pracę jest korzystniejsza dla pracownika, tak i umowa wynajmu mieszkania jest bardzo korzystna dla najemcy. Warto znać swoje podstawowe prawa i móc z nich skorzystać. Niestety, w praktyce często obserwujemy, że nieuczciwy właściciel wypowiada umowę niezgodnie z przepisami, a najemca, nie znając swoich praw, akceptuje taki stan rzeczy i wyprowadza się praktycznie z dnia na dzień, mimo że przysługuje mu pełne prawo do odwołania się. Dlatego warto znać swoje prawa i nie poddawać się, tym bardziej że w Monachium rynek dla najemców jest bardzo trudny.

**Kanzlei Pazur
Rechtsanwalt Maciej Pazur LL.M.**

Trappentreustr. 42
80339 München

Tel. 089/740 53 362

Mobil: 017677225482

Fax: 089/ 999 36 249

info@kanzlei-pazur.de

www.kanzlei-pazur.de

Übersetzungen & Consulting



I N T E R S E R V I C E

Serdecznie zapraszam do korzystania z szerokiej oferty usług
Biura Tłumaczeń i Informacji Agnieszki Miller

- tłumaczenia zwykłe i przysięgłe wszelkich tekstów i dokumentów z języka polskiego na niemiecki oraz inne języki świata
- tłumaczenia ustne podczas negocjacji handlowych i konferencji, organizacja spotkań biznesowych, asysta podczas targów, kongresów, delegacji, rezerwacja hoteli, pomoc w organizacji wyjazdów turystycznych
- specjalistyczne tłumaczenia medyczne (pisemne i ustne)
www.leczeniewmonachium.pl
- pomoc w formułowaniu pism urzędowych i w wypełnianiu formularzy
- informacje dotyczące zawierania związków małżeńskich, podjęcia studiów wyższych, nostryfikacji dyplomów itd.
- pomoc w załatwianiu wszelkich spraw urzędowych w Niemczech oraz w Polsce (np.: legalizacje i transkrypcja dokumentów stanu cywilnego)
- oraz
- profesjonalna obsługa firm jednoosobowych oraz spółek: rzetelna obsługa biurowa, doradztwo i pomoc w fazie podejmowania działalności gospodarczej oraz podczas jej wykonywania



Biuro Tłumaczeń i Informacji Agnieszka Miller
Ismaninger Str. 65, 81675 München

Tel. +49 (0)89 / 688 5005
Fax +49 (0)89 / 41929022

Mobil: +49 (0)172 / 7743443
Mobil: +49 (0)152 / 02019653
E-mail: post@a-miller.de

www.a-miller.de



Kompleksowe usługi dla TWOJEGO BIZNESU

Büro · Buchhaltung · Lohnbuchhaltung

Mitglied im Bundesverband selbständiger
Buchhalter und Bilanzbuchhalter
b.b.h.

MOJA KSIĘGOWOŚĆ JEST W DOBRYCH RĘKACH

- księgowanie bieżących operacji gospodarczych
- nadzór dłużników i wierzycieli
- sortowanie i porządkowanie dokumentów księgowych
- wsparcie przy bieżących postępowaniach firmowych
- nadzór terminów świadczeń podatkowych
- przygotowanie dokumentów, ułatwiających wszelkie decyzje przedsiębiorcze
- pomoc w zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej w Niemczech
- sporządzanie bieżących rozliczeń kadrowych

80336 München Paul-Heyse-Str. 6 T: 089 / 322 123 78 F: 089 / 322 123 79

Krystyna Borowska-Wünsch

ADWOKAT

Członek
Izby Adwokackiej
w Warszawie
i Rechtsanwaltskammer
w Monachium



- prawo cywilne, w tym rodzinne, spadkowe, prawo umów, dochodzenie roszczeń
- prawo pracy
- prawo karne
- wypadki drogowe
- obsługa podatkowa osób fizycznych i firm
- możliwość reprezentowania Państwa w Niemczech jak również stałego lub sporadycznego reprezentowania Państwa przed wszystkimi sądami i instytucjami w Polsce

Schulstr.10 (U-Bahn Rotkreuzplatz) · 80634 München
Tel. 089 13038628 · Fax 089 13038627 · Mobil 0172- 9959 216 · E-Mail: kbwuensch@t-online.de

AGS

Agentur Grażyna Szkulcka



Grażyna Szkulcka (M.A.)

Herzog-Wilhelm-Str. 21
80331 München
Tel: 089 / 86 36 98 32
Fax: 089 / 97 89 51 24

Godziny otwarcia:

- wtorki 8.30 - 20.00
- środy 8.30 - 15.00
- czwartki 8.30 - 20.00
- piątki 8.30 - 15.00
- pierwsze soboty miesiąca 12.00 - 17.00

Inne terminy
po telefonicznym uzgodnieniu

Agencja obsługi firm

- księgowość
- rachunkowość
- tłumaczenia
- ubezpieczenia
- i inne konsultacje

Zapraszam!

Tak świętowano w Norymberdze



100-lecie odzyskania przez Polskę Niepodległości uczczono w Norymberdze Festiwałem polskiej kultury i muzyki, zatytułowanym „Poloneza czas zacząć...”. Impreza odbyła się 20 października 2018 r. z udziałem stu wykonawców i ponad 1200 gości.

Komitet organizacyjny, powstały z inicjatywy Doroty Mader-Radziejewskiej i Andrzeja Krysty, rozpoczął przygotowania już w czerwcu, uzyskując znaczące wsparcie ze strony propagatora kultury i polskiego folkloru księdza Stanisława Stenki oraz Aliny Głowackiej.

Na scenie wystąpili m.in. baryton Opery Norymberskiej Dariusz Siedlik z pianistą Christianem Reuterem, skrzypaczka Agnieszka Wegner, muzyk Michał Fiedczuk, aktor Andrzej Baczewski oraz Zespół Folklorystyczny Leba z Erlangen. Werner Grethlein wyjaśnił genezę powstania poloneza, a do wspólnego tańca zaprosiła grupa z Polskiej Misji Katolickiej pod kierownictwem Blandyny Makowieckiej. W literackiej podróży do Polski towarzyszyli widzom pisarz i tłumacz literatury polskiej Godehard Schramm oraz przewodniczący Polsko-Niemieckiego Towarzystwa we Frankonii Froben Schulz. Barwne widowisko teatralno-muzyczne zaprezentowała grupa dziecięco-młodzieżowa z PMK, uczniowie Szkoły Polskiej oraz Chór PMK prowadzony przez Agatę Czubańską. Oprawę plastyczną przygotowała Sekcja Artystyczna PMK z paniami Justyną i Janiną na czele.

Z licznych imprez towarzyszących należy odnotować warsztaty koronczarstwa Ewy Hey, wspólne malowanie mapy Polski z Anną Staniszwską, wystawę „Polskie Ślady w Norymberdze i Niemieckie Ślady w Polsce” autorstwa Doroty Mader-Radziejewskiej oraz „Sztukę na żywo” – rysowanie portretów przez Zbigniewa Mrugałę.

Waldemar Maligłowska i Stanisław Głowacki (Musikband W&S) wykonywali polskie przeboje i zadbali o stronę techniczno-muzyczną. Ulotki i materiały promocyjne przygotował Filip Procelewski, a fotoreporterem był Krzysztof Paciorek. Wielkim powodzeniem cieszyły się polskie przysmaki z restauracji Pegnitztal.

(Na podstawie relacji
Doroty Mader-Radziejewskiej)



FACHANWÄLTIN für INSOLVENZRECHT

POMOC W ZAKRESIE

- upadłość (Insolvenz)
- restrukturyzacja firm
- mediacja z Finanzamtem (np.kontrola, niejaśności podatkowe)
- pomoc w sytuacji zakazu prowadzenia firmy (tj. Gewerbeuntersagung)
- pozasadowa regulacja zadłużenia (z możliwością umorzenia do 50% długu)
- negocjacje z wierzycielami
- odzyskiwanie należności
- prawo bankowe

po polsku w pon, wt. i czw. 9.00 - 14.00 lub 01777870921



Carola Bertram
Fachanwältin für Insolvenzrecht

20 lat doświadczenia

Steinsdorfstr. 10, München,
tel. 089 54 84 68 68, Fax: 089 54 84 6867
mail@kanzlei-bertram.de

SERWIS BIUROWY
DORADZTWO
OPIKA NAD FIRMAMI
BILANSE
KINDERGELD

Andrzej Mugda

Perhamerstr. 80, 80687 München
T. 089-585540, F. 089-54639904
mob. 0173-5685274
mucki1981@t-online.de

PIWOWAR
FINANZEN

Katarzyna Piwowar - MAKLER UBEZPIECZEŃ
optymalizacja wszystkich ubezpieczeń

PFLEGEIMMOBILIEN -

inwestycja kapitałowa - zakup apartamentu
w domu seniora

- gwarantowany czynsz i zyski

Nordendstr.41, 80801 München

Tel: 089 38078946

Mobil: 0176 626 33104

info@piwowar-finanzen.de

www.piwowar-finanzen.de

SERWIS KOMPUTEROWY

NAPRAWA
ODWIRUSOWANIE
INSTALACJA
KONFIGURACJA INTERNETU
WIZYTY DOMOWE
STRONY INTERNETOWE

TC IT Service, inż. Tomasz Czarnecki
tel.: 0178/35 33 092 • 089/46 221 363
Monachium, Landsberger Str. 135



Izabela S. Demacker
Rechtsanwältin

Doradztwo prawne w języku polskim i niemieckim
z uwzględnieniem niemiecko-polskich przepisów prawnych
w dziedzinach:

prawa rodzinnego i spadkowego | prawa pracy
prawa karnego oraz wykroczeń | prawa gospodarczego
prawa ruchu drogowego

Tel.: 0 89 | 85 63 63 55

Müllerstr. 40
80469 München

www.kanzlei-demacker.de
info@kanzlei-demacker.de



Kancelaria Adwokacka
Christoph Motkowski
RECHTSANWALT



DORADZTWO PRAWNE
W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM:

- prawo cywilne
dochodzenie roszczeń i sporządzanie umów
- prawo gospodarcze
obsługa firm i transakcji handlowych
- prawo podatkowe
sporządzanie rozliczeń podatkowych
- prawo pracy
wypowiedzenia i odprawy
- prawo drogowe
wypadki i odszkodowania
- prawo karne
obrona w sprawach karnych

Herzog-Wilhelm-Str. 21

80331 München

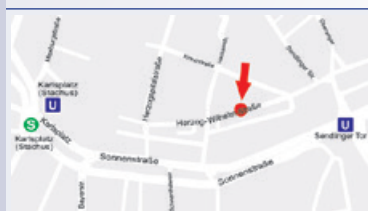
Stachus/Sendlinger Tor

Tel.: 089/218 955 62

Fax: 089/218 955 63

Mobil: 0162 8012373

E-mail: info@kanzlei-motkowski.de



www.kanzlei-motkowski.de

Łukasz Sowada
Geprüfter Versicherungsfachmann IHK Broker
ubezpieczeniowy

PORADY
I INFORMACJE
DOTYCZĄCE
UBEZPIECZEŃ

OC firm

OC prywatne
komunikacyjne

emerytalne
na życie

zdrowotne
wypadkowe

Thalkirchner Str.184, 81371 München

Tel.: 089 41 41 41 351

Mobil: 0176 104 224 97

Fax: 089 41 41 41 352

lukasz.sowada@googlemail.com

NKA-BÜROSERVICE UG

(haftungsbeschränkt)

Martin-Kollar-Str. 12, 81829 München
tel. 089-45672276, fax: 089-45672277, info@nka-bueroservice.com

POMAGAMY W:

- zakładaniu i prowadzeniu działalności gospodarczej tzw. Gewerbe
- poprowadzimy bieżącą księgowość
- wykonamy comiesięczne rozliczenia wypłat pracowników
- Kindergeld, Elterngeld i inne



SZKOŁA JĘZYKOWA & BIURO TŁUMACZEŃ

- kursy językowe: niemiecki, angielski, włoski, hiszpański i inne
- różnorodne formy kursów
- specjalne oferty dla firm
- tłumaczenia

NASZYM CELEM JEST ZREALIZOWANIE PAŃSTWA CELÓW!

SYCHER Sprachen Sprechen · M.A. Aneta Sych · Dachauer Straße 178 · 80992 München
www.sych-sprachdienstleistungen.de · Tel. +49 (0)89-14 90 39 58 lub +49 (0)172-7 86 94 59

STRACIŁEŚ PRAWO JAZDY? CHCESZ JE JAK NAJSZYBCIEJ ODZYSKAĆ?

Przygotowanie do MPU (Idiotentest)
w języku polskim lub niemieckim
Bezpłatna konsultacja, 100% zdawalności

mgr psychologii Małgorzata Voelkel
e-mail: margaretaoelkel@aol.de, www.mpu-in-berlin.de

tel.: 0152 33578752



TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY

języka polskiego i niemieckiego

- wieloletnie doświadczenie
- teksty ekonomiczne, prawnicze, urzędowe
- świadczenia i inne dokumenty
- uwierzytelnienia
- tłumaczenia ustne

Anna Reißig

Altstadt 105, 84028 LANDSHUT

Tel./Fax: 0871 / 97 50 44 59

Mobil: 0170 / 2 44 09 69

E-Mail: anna.reissig@t-online.de

www.polsnisch-niemiecki.com



Paweł Bönisch

Mobile: 017645176149

Internet: paulboenisch.de

E-Mail: info@paulboenisch.de

TWOJA STRONA W INTERNECIE:

- instalacja, aktualizacja, serwis
- programowanie dowolnych funkcji
- CMS: Drupal, Wordpress, Joomla, Typo3
- sklepy internetowe
- pozycjonowanie stron

PROGRAMOWANIE APLIKACJI MOBILNYCH

Kancelaria Adwokacka

Zakres możliwych porad prawnych:

- Doradztwo w zakresie prawa pracy
- Rejestracja działalności gospodarczej
- Zakładanie spółek cywilnych oraz kapitałowych
- Sprawdzanie i opracowywanie wszelkich typów umów gospodarczych i prywatnych
- Dochodzenie wierzytelności pozasądowo oraz sądowo
- Obrona przy wykroczeniach i w sprawach karnych

Olaf Groborz

Donnersbergerstraße 46, 80634 München
S-Bahn Donnersbergerbrücke U1 Rotkreuzplatz

Tel.: 0 89/13 95 83 72 Fax.: 0 89/13 95 83 73 Email: olaf.groborz@gmx.de



EKSPRESOWE BUSY OD DRZWI DO DRZWI & BEZ PRZESIADEK

PL +48 602702885 PL + 49 15732032357

www.docelu.com.pl

Warszawa, Łódź i okolice
wyjazdy z Warszawy: pn. i czw. - 8.00
wyjazdy z Monachium: wt. i pt. - 18.00

rejon Monachium
AUGSBURG, REGENSBURG,
NORYMBERGA, DINGOLFING

The Word Prodigy - Ewa Bembnista

Übersetzungen • Dolmetschen • Consulting • Arbeitsvermittlung

Tłumacz przysięgły

języka polskiego i niemieckiego

Moja oferta:

Tłumaczenia: uwierzytelnione, zwykłe, ustne i pisemne we wszystkich zakresach
Doradztwo i pomoc w urzędach: składanie wniosków na Kindergeld, Harz IV (zasiłek na utrzymanie), mieszkania socjalne, uznanie kwalifikacji zawodowych itp., dofinansowanie do kursów języka niemieckiego, wypełnianie formularzy, sporządzanie pism urzędowych

Pomoc w poszukiwaniu pracy:

- profesjonalne sporządzanie życiorysów i podań o pracę
- wyszukiwanie adekwatnych ofert pracy
- tłumaczenie podczas rozmów kwalifikacyjnych
- tłumaczenie umów o pracę

Inne:

- tłumaczenie podczas egzaminu na kartę wędkarską



Kapellenstr. 25,
82008 Unterhaching
Dojazd
(15 min. od centrum Monachium):
S3, kierunek Holzkirchen,
przystanek Unterhaching
Tel.: 015777453603
info@wordpro.eu

www.wordpro.eu

ALEKSANDRA RADOJEWSKA
www.lingua-institut.de

Lingua Germanica & Polonica
Institut für Sprachen und Kultur e.K.

STAATLICH ZERTIFIZIERTER UND ZUGELASSENER BILDUNGSTRÄGER FÜR ARBEITSFÖRDERUNG IN DEUTSCHLAND

POZIOM PODSTAWOWY
SREDNIO ZAAWANSOWANY
ZAAWANSOWANY

KURSY intensywne i integracyjne FINANSOWANE przez urząd pracy
 Kursy językowe dla pracowników zmianowych "Deutsch neben der Arbeit"
 Kurs dla dzieci i młodzieży szkolnej "Deutschkurs für die Grundschul Kinder"
 Zajęcia indywidualne z lektorem Porady językowe i tłumaczenia
KURSY NAUKI JĘZYKA NIEMIECKIEGO, ANGIELSKIEGO I POLSKIEGO
 Theresienstraße 124 80333 Monachium 0179 82 98747 0891 20 37930
 @ aleksandra.radojewska@lingua-institut.de

Kancelaria Podatkowa

Steuerberater
Dipl.-Kfm.
Paweł Madzarow

ADRES:

Werner-Eckert-Str. 4
81829 München

pawel.madzarow@steuerberater-madzarow.de

Tel.: 089/99936501

Fax: 089/99936502

Terminy po telefonicznym lub mailowym uzgodnieniu

doradztwo podatkowe
księgowość
sporządzanie zeznań podatkowych
korespondencja z urzędami skarbowymi

www.steuerberater-madzarow.de

telewizja na kartę
nC+ z POLSATEM 1 i 2
 Polskie programy bez umowy i abonamentu

Sprzedaż i montaż!!!
zestawów satelitarnych

MASZ PROBLEM Z ODBIOREM

DZWOŃ!!!

ponad 40 kanałów w tym 15 w jakości HD

SPRAWDŹ OFERTĘ!

80339 München-City, Theresienhöhe 3
Wejście: Schwanthaler Str.110

Kom.: 0179/4316130 po polsku

POLSKI SALON FRYZJERSKI
Eugeniusz Ochmann
www.salon-ochmann.de

Landsbergerstr. 12
80339 Muenchen
tel: 089/5023146
Tram. 18 i 19 Holzapfelstr.
(przed salonem)

	DLA PANI	DLA PANA
Strzyżenie	od 15€	od 13€
Balejage	od 35€	Mycie, strzyżenie,
Pasemka	od 25€	woda do włosów,
		masaż od 19€

Żaneta, Renata, Dawid, Eugeniusz
Zapraszają: pn-pt 9-19, sob 9-15

DYSTRYBUCJA PRASY POLSKIEJ NA TERENIE NIEMIEC
 PEŁNE PRAWO ZWROTU EGZEMPLARZY NIESPRZEDANYCH
 SPRZEDAŻ HURTOWA +49 30 77391863
 PRENUMERATA +49 30 77391864

ADALMAR
www.prasa-polska.com

polub nas na Facebook
facebook.com/prasapolska

wejdź na YouTube
 Dostawca polskiej prasy na terenie Europy Zachodniej

KĄCIK PIĘKNOŚCI

Orlando Sliwa

Mistrz grzebienia i makijażu radzi

www.orlandowho.com

Po tak pięknym lecie nadeszła równie piękna jesień. Możecie więc, moje drogie Panie, dalej szaleć z eleganckimi makijażami na co dzień, przestrzegając jednak pewnych zasad regulujących to, co komu pasuje i w czym komu najlepiej.



Brunetki, blondynki, szatynki...

Brunetki
mogą
więcej

Jedyne, czego brunetki powinny unikać, to brązowe cienie. Świetnie jest im za to w rozmaitych odcieniach niebieskiego. Mogą szaleć z fioletami i zieleniami, dodawać złote akcenty, no i malować oczy bardzo mocno. Nawet na co dzień mogą mieszać cienie lekko zielone czy brązowe z fioletowymi (im bliżej zewnętrznej części powieki, tym bardziej fioletowo). A na wieczór? Tu można już sobie pozwolić na szaleństwo, np. obrysować oko czarną kredką, następnie palcem lekko ją rozmasować, czyniąc to od wewnętrznego kącika oka, jednak nie za szeroko. Następnie, również palcem, trochę jaśniejszy kolor cieni do powiek (w tym sezonie modny jest szary i zielony) nałożyć na tę czarną kreskę, co da delikatny, ale bardzo naturalny makijaż, tzw. smoky eyes. Na górną zaś powiekę, także palcem, można nałożyć jasne cienie.

Technika nakładania palcami jest teraz bardzo na czasie, ponieważ makijaż nie powinien być zbyt perfekcyjny, trendy makijażowe „powróciły” do lat 70- i 80-tych.

Tusz do rzęs – koniecznie czarny. Można wzmocnić makijaż malując również brwi. Pamiętaj, by nie dawać za dużo pudru, gdyż modna jest skóra bardziej naturalna i lekko błyszcząca.

Nie zapomnij o różu, ten powinien być w ciepłym odcieniu. Ważna zasada: do

intensywnie umalowanych oczu nie pasuje szminka. Wybierz raczej błyszczki w tonacji chłodnego różu. Jeśli jednak uwielbiasz mocne szminki, stonuj makijaż oczu.

Brunetki o bardzo jasnej karnacji i niebieskich oczach dobrze wyglądają, jeśli pomalują oczy cieniami jaśniejszymi, lekko niebiesko-szarymi. Róż powinny dostosować do typu cery i wybrać raczej zgaszony. Brunetki mogą za to do woli szaleć ze szminkami. Mocny róż, ostra czerwień, a nawet głęboki fiolet – to ich kolory!

Stonowane
blondynki

Jeżeli chodzi o cienie do oczu, blondynki powinny unikać kolorów intensywnych, gdyż nie pasują one do jasnej karnacji. Mogą wzmocnić kolor cery pudrem brązującym, ale nie muszą, gdyż jasne cery to przecież hit! Róże powinny dobierać w odcieniach brzoskwiniowych, bo zbyt różowe podkreślą tylko zaczerwienienia. Przy lekkim makijażu oczu mogą szaleć z kolorami ust. Jest im świetnie w pomadkach lub błyszczkach o ostrych barwach.

Blondynki mogą do woli używać brązowych i beżowych cieni, a na wieczór również grafitowych lub szarych. Mogą też przebierać w kolorach maskar: brązowe, orzechowe, szare – wszystkie im pasują. Dobrze wyglądają, jeśli podkreślą oczy złotym, zielonym albo granatowym eyelinerem. Najlepiej nakładać go cienko na dolną powiekę, zostawiając górną pomalowaną tylko cieniami do powiek.

Blondynkom niestety nie pasuje sexy makijaż „smoky eyes”. Jest dla nich zbyt agresywny i często dodaje im lat. Powinny też unikać różowych i fioletowych cieni, bo wydobywają bladłość, a nie na tym im przecież zależy. Wyrazistość najlepiej osiągnąć przy pomocy niezastąpionej dla blondynek szminki.

Szatynki
lubią
chłód

Szatynkom najlepiej jest w zimnych kolorach. Jeśli na powieki nakładają brąz albo piaskowy beż, to powinny go koniecznie przełamać chłodnym złotem albo srebrną bielą. Najlepszy efekt osiąga się mieszając cienie, co daje głębszą barwę i dodatkowo rozświetla kolor włosów.

U szatek makijaż oka jest absolutną podstawą, nie mogą więc zapominać o dolnej powiece. W kącikach należy użyć beżu, a całe oko „otoczyć” za pomocą jasnej kredki do powiek (beż lub



Foto: Mick Mazzei

odcienie piaskowo-złote są hitami). Jeśli chodzi o tusz do rzęs, to, podobnie jak blondynki, szatynki mają tu duży wybór. Czarny jest uniwersalny, ale brązowe czy ostatnio modne szare też będą wyglądać znakomicie.

Co do podkładu, to jesienią wszystkie Panie mogą używać odcieni o ton ciemniejszych

niż skóra. Będą wyglądać młodziej i świeżej. A ja zapraszam do nowego Studia Włosów i Makijażu w Monachium (makeupbox.de), w którym oferuję swoje usługi.

Życzę Wam wspaniałej makijażowej zabawy!

Wasz Orlando Sliwa

Zahnarzt am Marktplatz
Joanna Kozłowski

Lekarz Stomatolog
Specjalista Implantolog

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel. 08165-4866, Fax 08165-708676
info@zahnarztpraxis-kozowski.de
www.zahnarztpraxis-kozowski.de

Zakres leczenia:

- leczenie dzieci i dorosłych,
- profilaktyka,
- wypełnienia światłoutwardzalne i porcelanowe,
- leczenie kanałowe,
- korony, mosty i protezy,
- system CEREC,
- implanty,
- leczenie paradontozy,
- szyny zgryzowe,
- zabiegi kosmetyczne (np. wybielanie, licówki).

Gabinet mieści się w centrum Neufahrn na północ od Monachium, samochodem A9 - kierunek Norymberga - zjazd Echting, Neufahrn, S-Bahn S1

GODZINY OTWARCIA:
pon. wt. śr.: 9.00-13.00 / 14.00-18.00
czw.: 11.00-18.00; pt.: 9.00-14.00

Skorzystaj z naszych nowoczesnych pomieszczeń

Logopädie im Münchner Osten
Terapia mowy

Terapia wszystkich zaburzeń mowy u dzieci (także przy wielojęzyczności), jak również neurologicznych zaburzeń mowy u dorosłych (Afazja, Dysartria).

TERAPIA MOŻE ODBYWAĆ SIĘ PO NIEMIECKU LUB PO POLSKU
Przyjmujemy pacjentów prywatnych oraz ubezpieczonych we wszystkich kasach chorych

Anna Machowski & Kolleginnen
Schumacherstr. 17, 81737 München
Tel.: 089-189 042 09
Mobil: +49-(0) 179 676 32 72
sprachtherapie_machowski@yahoo.de
www.logopaediepraxismuenchen.de

ZMIANA DOTYCHSZASOWEGO ADRESU
Nasz gabinet znajduje się w Neuperlach Zentrum
DOJAZD:

- U5 i U7 - do stacji Neuperlach Zentrum (przy PEP)
- autobus nr 139 - przystanek Heinrich-Lübke-Str.

Od wszystkich przystanków i stacji 3-7 min. pieszo

Dr. med. Adam Konieczny
Specjalista ginekolog i położnik
z rozszerzoną specjalizacją w zakresie:
„Specjalnej operatywnej ginekologii” i
„Specjalnego położnictwa i perinatologii”
były ordynator w Niemczech i wieloletni adiunkt
Klinik w Heidelbergu i Münster (Westfalia)

Marktler Str. 2A
84489 Burghausen
Tel.: 0049 8677 3001

Operacje ginekologiczne, plastyczne i zabiegi kosmetyczne
Prowadzenie i nadzór ciąży normalnych i patologicznych
Onkologia ginekologiczna i chemioterapia
Diagnostyka i terapia w zakresie ginekologii urologicznej
3D- / 4D – Ultrasonografia
Diagnostyka i terapia niepłodności

Pon.– Pi. 8 – 12 Pon. i Czw. 15 – 18; Wt. 13 – 16

Josephsburg
A-P-O-T-H-E-K-E

Josephsburg-Apotheke
Mariola Huber

Josephsburgstr. 60
81673 München Berg am Laim
Tel. 089/43660304
Fax. 089/43660306
josephsburg-apotheke@hotmail.com
www.josephsburg-apotheke.de

Dojazd: U2: Josephsburgstraße
Tramwaj Nr.19: Mutschellestraße
Apteka znajduje się na rogu Josephsburgstraße/Else-Rosenfeld-Straße

godziny otwarcia:
pon.-piąt. 8.30-18.30, sob. 8.30-12.30

PORADY
w języku polskim, bułgarskim i rumuńskim

Nauka jazdy
Perlacherstr. 67
81539 München
Giesing

FAHRSCHULE BATYRA
tel.: 089 69 77 73 74
Mobil: 0176 210 412 79
www.fahrschule-batyra.de
prawo jazdy również w j. polskim w kategoriach:
B - BE - C1 - C1E - C - CE

MK Pracownia Projektowa Magdalena Kulik
biuro@makarchitekci.com

wnętrza Twoich marzeń
doradzamy • projektujemy • wykonujemy

Projekty wnętrz oraz projekty architektoniczne
Więcej informacji na:
www.makarchitekci.com
tel. +48 504 664 665

STOMATOLOG
dr. medycyny dentystycznej
Katharina Juretzki

Amalienstr. 60
(przy Uniwersytecie)
80799 München

Tel.: **089/39 37 20**
Mobil: **0162/6917988**

Szansa dla samotnych

polsko-niemieckie
Biuro
Partnersko-Matrimonialne
na rynku od 1997 roku

- * Pomaga Nawiązać Znajomości
- * Poznać Ciekawych Ludzi
- * Zawrzeć Przyjaźń lub Małżeństwo

Pragniesz zmienić swoje życie, odnaleźć partnera/partnerkę, o którym zawsze marzyłeś, nie czekaj na przypadek, pomóż swojemu szczęściu i przekonaj się, jak setki naszych szczęśliwych par, że naprawdę warto!

ZADZWOŃ JUŻ DZIŚ!
TEL. 089-326 00 321
089-326 00 322

Nasza dewiza:
Uczciwość - Dyskrecja
Profesjonalizm - Skuteczność

MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM

Przyjdź do nas możemy Ci pomóc
0151 45495514
czynny codziennie 18.00-21.00
www.aa24.pl
aabawaria@gmail.com

Dr. MU Debrecen **Zsuzsanna Linde-Krakowsky**
DERMATOLOG • ALERGOLOG

Viebigplatz 4, 80686 München
tel. 089/573 356; fax 089/578 942

- Hautärztin
- Allergologie
- Venerologie
- Laserchirurgische Behandlung
- Ästhetisch-kosmetische Medizin

Wtorek 9.00-14.00
Czwartek 9.00-14.00
Piątek 9.00-14.00

MÓWIMY PO POLSKU
(lekarz niemieckojęzyczny)

www.dr-linde.de
DŁUGOLETNE DOŚWIADCZENIE W DERMATOLOGII

Wir behandeln alle Typen

Ortodoncja
Dr.med. dent Agnieszka Gremminger

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Riem-Arcaden, Werner Eckert Str. 10, 81829 München
Poing, Alte Gruber Str. 6

Tel. 089/43 10 93 30, Fax 089/43 10 93 32
Tel. 089/43 57 07 57
Tel. 08121/9 95 90 55

info@dr-gremminger.de www.dr-gremminger.de

Dr med. Norbert Karasiński
Specjalista chorób kobiecych i położnictwa

- prowadzenie ciąży
- diagnostyka prenatalna
- leczenie niepłodności-diagnostyka i terapia
- zamrażanie nadżerki, cytologia
- operacje ginekologiczne, plastyczne brzucha i piersi
- oraz operacje miejsc intymnych w Wolfart Klinik

82152 Planegg k. Monachium
Bahnhofstr. 41
tel: 089 / 859 55 59
www.karasiński.de/pl

Godziny przyjęć:
pon-wt-czw 8-12 i 15-18; śr 10-14 i 15:30-19:30;
pt - dzień operacyjny (przyjęcia po wcześniejszym uzgodnieniu terminu)
Dojazd: S6, kierunek Tutzing, ósma stacja od Hauptbahnhof

Dr. med. Małgorzata Ritter

Specjalistka Medycyny Ogólnej | Lekarz domowy i rodzinny | Medycyna Estetyczna

- badania zdrowotne, przedoperacyjne, Labor, EKG, Holter, Sonografia, Spirografia
- badania okresowe kobiet, mężczyzn i młodzieży
- terapia zmarszczek: kwas hialuronowy, botulina
- mezoterapia: wypadanie włosów, bóle stawów

82178 Puchheim
Adenauerstr. 6
Tel. 089/ 80 43 50
Fax 089/ 89 02 09 17
www.arztpraxis-ritter.de

GODZINY PRZYJĘĆ:
pn. - pt. 9.00 – 12.00 oraz pn., wt., czw., 16.00 – 18.00

Trener i trening personalny



Trener personalny to osoba posiadająca kierunkowe wykształcenie (w tym przy-padku narciarstwo alpejskie), niezbędne uprawnienia oraz kwalifikacje zgromadzone w czasie procesu edukacji, a także dysponuje odpowiednio długim stażem instruktorskim, trenerskim i wieloletnim doświadczeniem zawodowym. Z usług i wiedzy trenera osobistego korzystają sportowcy i amatorzy – wszyscy chcący cieszyć się dobrym samopoczuciem, sprawnością i zdrowiem – oraz dzieci. Dobry trener personalny przed przystąpieniem do pierwszych zajęć powinien przeprowadzić ze swoim nowym klientem wywiad trenerski. Zapytać między innymi o aktualny tryb życia, wcześniejsze doświadczenia związane z treningiem i sportem, nawyki żywieniowe, aktualny stan zdrowia i przebyte urazy. Dzięki takiemu przygotowaniu, trener osobisty jest w stanie określić możliwości fizyczne podopiecznego, dobrać stoki narciarskie o odpowiednim nachyleniu i przygotować ćwiczenia odpowiednio zaprogramowane do jego warunków, a także przewidzieć, jaki efekt przyniesie mu każde z tych ćwiczeń. Korzystnie wpływa

to również na bezpieczeństwo treningu – trener personalny pilnuje, aby nie doszło do przetrenowania, a uważnie obserwując swojego klienta, będzie mógł od razu skorygować i wyeliminować ewentualne błędy, które mogłyby doprowadzić do kontuzji lub urazów. Wyróżniający się trener osobisty jest osobą, która będzie potrafiła odpowiednio zmotywować do wysiłku i nie pozwoli osobie trenowanej na rezygnację z ćwiczeń tuż przed „metą”.

Co daje nam trening personalny

W przeciwieństwie do treningu w grupie, trening personalny koncentruje się na jednej osobie (w narciarstwie alpejskim może to być maksymalnie 5 osób o podobnym stopniu zaawansowania jazdy), tak więc nawet najmniejszy błąd osoby ćwiczącej zostanie zauważony. Podczas zajęć grupowych instruktor czy trener nie ma technicznej możliwości kontrolowania ruchów każdej osoby (jak np. u Lewandowskiej) – inaczej jest na zajęciach indywidualnych. Trening personalny to również pewność, że osoba porusza się na nartach w swoim idealnie dobranym tempie. Ćwicząc z innymi na ogół nigdy nie osiągamy idealnego tempa ćwiczeń dostosowanego do naszych możliwości fizycznych czy technicznych, będzie za wolno albo, przeciwnie, za szybko, za stromo lub za płasko. Może to prowadzić do niepotrzebnych frustracji i braku motywacji do dalszego trenowania. Pod opieką trenera personalnego ćwiczący ma pewność, że poziom zajęć zostanie dopasowany do jego potrzeb i poziomu aktualnej

JAKUB MALCZEWSKI –

Olimpijczyk (1992 r., Albertville) oraz trener bawarskiej kadry regionalnej w narciarstwie alpejskim zdradza tajniki sztuki trenerskiej.



- Olimpijczyk – Albertville, Francja, 1992
- 28-krotny Medalista Mistrzostw Polski w narciarstwie alpejskim (1989–1999)
- Uczestnik Mistrzostw Świata Juniorów i Seniorów oraz Pucharu Świata i Europy
- Trener klasy pierwszej narciarstwa alpejskiego
- Trener polskiej kadry narodowej w narciarstwie alpejskim (1999–2006)
- Trener regionalnej kadry w narciarstwie alpejskim Bawarskiego Związku Narciarskiego (od 2012)
- Serwisant techniczny VOLA SKI VAX

sprawności ruchowej. Trening personalny zapewnia realizację zamierzonych celów. Podczas takiego treningu zawsze wykonywane są ciekawe i nowatorskie podejścia do ćwiczeń. Korzystając z takiej formy aktywności, klient na pewno pozna wiele nowych i ciekawych ćwiczeń narciarskich, jest też filmowany, co zapewnia dokładną analizę techniki w trakcie i po treningu. Klient ma możliwość prześledzenia i przeanalizowania własnej techniki jazdy. To wszystko w połączeniu z odpowiednią motywacją i elastycznym planem treningów maksymalnie podnosi efektywność, co przyspiesza realizację określonych celów (np. zjazd trasą Streif-Hahnenkamm-Rennen w Kitzbühel).

Trening personalny stał się w chwili obecnej najbardziej pożądanym aktywnym sposobem spędzania czasu wolnego. Jest szczególnie potrzebny osobom oddanym pracy zawodowej, spędzającym większość czasu w pozycji siedzącej. Jest doskonałą propozycją dla ludzi pozbawionych ruchu. Kompensuje codzienny brak ruchu, zapewniając wszechstronny rozwój. Trening personalny jest dla każdego, różnice polegają na obranym kierunku działań w odniesieniu do celu, jaki sobie stawiamy. Punktem wyjścia jest aktualny stan zdrowia i poziom sprawności fizycznej osoby rozpoczynającej treningi. Stanowi zbiór indywidualnie dobranych ćwiczeń narciarskich pod okiem wytrawnego trenera.

Zapraszam



Ewa Duszkiewicz

autorka bloga www.jedzzapetytem.pl, o sobie:

Przyjechałam do Monachium dwa lata po studiach.

Miałbyćrok, a tu 10właścieminięło. Lubię Bawarię, nawet bardzo ją lubię. Dobrze się tu czuję, więc sobie tu żyję. Ale kocham też moją Warmię i Mazury, z których pochodzę. Mimo że tu żyję, to Polka ze mnie z krwi i kości. Lubię nasze polskie tradycje i staram się je pielęgnować. Jeśli chodzi o moje preferencje kulinarne, to zdecydowanie wygrywa kuchnia śródziemnomorska, ale na mielnego z buraczkami mojej Mamy zawsze mam ochotę. A tak właściwie, to w moim jadłospisie znajduje się wszystko, na co mam ochotę.

Oryginalne dania z ryb



Łosoś na warzywach z ziemniakami

Składniki:

filety z łososia (świeże bądź rozmrożone), kilka papryk pokrojonych w kawałki, kilka ziemniaków pokrojonych na mniejsze kawałki, cebule pokrojone w ćwiartki, główki czosnku przekrojone wzdłuż, bulion, cytryny pokrojone w plasterki, sok z cytryny, ulubione przyprawy, np. sól, pieprz, rozmaryn, tymianek czy oregano, olej do smażenia.

Przygotowanie:

Piekarnik rozgrzej do około 200 stopni.

Ziemniaki, cebulę i główki czosnku przesmaż partiami na oleju. Przełóż do formy do pieczenia. Dodaj pokrojone papryki i całość delikatnie wymieszaj. Wszystko podlej bulionem, do około 2 cm wysokości formy. Dopraw z wierzchu solą, pieprzem, ulubionymi ziołami i skrop sokiem z cytryny. Na warzywa połóż posolone filety z łososia i również skrop je delikatnie sokiem z cytryny. Potrawę obłóż plasterkami cytryny. Piecz w piekarniku około 30–45 minut.

Ilość cytryn i soku z cytryny dopasuj do upodobań domowników.

Jeśli zostanie Ci kilka porcji, usuń plasterki cytryn, pozostawione na dłużej nadadzą potrawie gorzkiego smaku.

Łada dzień zaczniemy przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia i Sylwestra. Starsze pokolenie wie, co czynić – żurek, barszcz, bigos, sałatka warzywna i śledziowa, rybka po grecku. Młodsze pokolenie starszemu nie dorówna w tej typowo staropolskiej kuchni znanej z domów naszych Mam i Babć. Przyjmujemy jednak gości – Mamy i Tatusiów, Teściowe i Teściów, Ciocie, Wujków, Babcie i Dziadków. By nie narazić się na krytyczne porównania, proponuję przygotowywać coś innego niż wszyscy.

Przedstawiam propozycje dań z rybami w roli głównej, potraw, których nigdzie indziej nie spotkacie.



Łosoś w paczce

Składniki:

tylko kawałków papieru do pieczenia (pergaminy) ile porcji; tyle kawałków filetoz z łososia, ile porcji; kilka plasterków cukiinii (u mnie zielona i żółta); fasolka szparagowa, oczyszczona; po ok. 1,5 plasterka cytryny na porcję; po 2 plasterki pomidora na porcję; po 1 małym ząbku czosnku na porcję, pokrojonym w plasterki; po łyżeczce zielonego pesto na łososia; po odrobienie tłuszczu na paczuszkę; sól morską, grubo mielony pieprz.

Przygotowanie:

Piekarnik rozgrzewamy do ok. 200 stopni na termoobiegu. Rozkładamy pergamin, układamy warzywa, czosnek i cytrynę, jak na zdjęciu poniżej. Na nie układamy kawałki łososia posmarowane pesto. Wszystko doprawiamy solą morską i pieprzem. Zawijamy w pergamin i pieczemy około 25 minut.



Dorada z pieczonymi ziemniakami

Składniki:

dorady w całości, oczyszczone; kilka plasterków cytryny; kilka ziemniaków; czosnek ugnieciony z solą; papryka słodka; pieprz grubo mielony; skórka z cytryny; olej do smażenia; baharat, czyli arabska mieszanka przypraw.

Przygotowanie:

Doradę posolić, przyprawić arabską mieszanką przypraw (najlepiej poprzedniego dnia). Do środka włożyć po kilka plasterków cytryny.

Piekarnik rozgrzać do około 200 stopni na termoobiegu.

Ziemniaki obrać, pokroić na mniejsze kawałki i obsmażyć na oleju. Razem z olejem przełożyć do brytfanki. Czosnek z solą, papryką słodką i pieprzem oraz startą skórką z cytryny wymieszać z obsmażonymi kartoflami.

Dorady ułożyć między kartoflami i piec w piekarniku, w zależności od wielkości dorady około 30–45 minut.

Kiedy tanie okazuje się drogie

Przed skorzystaniem z usług firmy wynajmującej samochody po bardzo atrakcyjnej cenie, warto zapoznać się z opiniami internautów.



Monika i Adam z Hamburga postanowili spędzić kilka wczesnojesiennych, wrześniowych dni w Zakopanem. Przed wyłotem do Krakowa wyszukali w internecie firmę wynajmującą samochody, z której usług dotychczas nie korzystali. Oferowała niższą cenę niż inne, pomyśleli więc, że prawdopodobnie jest nowa i dopiero wchodzi na rynek. Pierwsze małe roz-

czarowanie przeżyli na lotnisku, dostali bowiem brudne auto, którego karoseria była w paru miejscach mniej lub bardziej porysowana. Zrobili więc kilka zdjęć, po czym wyruszyli do Zakopanego, gdzie przy pięknej pogodzie miło spędzili czas. W dniu powrotu do Niemiec odstawili auto na parking w wyznaczonym miejscu, zgodnie z umową z pełnym bakiem.

Nie było przy tym żadnego z pracowników przedsiębiorstwa. Oddanie kluczyków i załatwienie pozostałych formalności odbyło się w budynku lotniska, przy stanowisku firmy.

Pięć dni później Adam otrzymał maila od wynajemcy z zawiadomieniem, że z jego konta zostanie potrącona suma w wysokości 500 złotych za uszkodzenie pojazdu. W załączniku znajdowały się zdjęcia ukazujące rysę na dachu samochodu, tuż nad tylną szybą. Żeby uszkodzić karoserię w tym miejscu, małżeństwo musiałoby przejeżdżać pod szpalierem z kolczastych gałęzi albo specjalnie zarysować auto ostrym narzędziem. Oczywiście, nic takiego nie miało miejsca w rzeczywistości. Zawiadomienie kończyła zwyczajowa formułka, że w razie pytań lub wątpliwości firma prosi o kontakt. Kiedy Adam odpowiadał na maila, tłumacząc, że nie jest odpowiedzialny za powstałą szkodę i jako dowód załącza zdjęcia pojazdu, Monika wpisała nazwę firmy w Google. Trafiła na forum dyskusyjne, którego uczestnicy dzielili się podobnymi doświadczeniami. Przedsiębiorstwo działa bowiem przy lotniskach kilku polskich miast.

Polak mądry po szkodzie

To powiedzenie jest stare jak świat. Już Jan Kochanowski zawarł je w ostatniej strofie Pieśni V „O spustoszeniu Podola”. Na znalezionym przez Monikę forum roi się od opowieści o... spustoszeniu portfela. Za zniszczenia powstałe rzekomo z winy użytkownika, firma odmawia wypłacenia ubezpieczenia zwrotnego, oddania pobranej kaucji albo jakiś czas później powiadamia klienta drogą mailową, że samodzielnie pobrała z jego konta odszkodowanie. Zwrot pojazdu odbywa się najczęściej bez udziału któregoś z pracowników. Ale nawet jeśli ktoś z nich przyjmuje auto z powrotem i nie stwierdzi żadnych usterek, wynajemcy otrzymują potem raport o uszkodzeniach. W przypadku, gdy pobranie pieniędzy przez firmę z konta użytkownika jest niemożliwe, bo na przykład bank odmawia przeprowadzenia transakcji, klientów nęka się mailami z żądaniem zapłaty.

Monika bezskutecznie szukała jakiegoś pozytywnego przykładu, że ktoś wygrał spór z tym przedsiębiorcą. „Czy jest jakaś osoba, która odzyskała pieniądze od tych oszustów?” – kończy swój wpis Anna, której potrącono ponad 900 złotych „za uszkodzony zderzak”. Okazuje się, że jest to pytanie retoryczne. „Dodzwonienie się do kogoś graniczy z cudem”, skarży się internauta używający pseudonimu. Innej osobie wprawdzie udało się dodzwonić, ale zostaje odesłana od przysłowiowego Annasza do Kafkasa. Wśród poszkodowanych znalazło się też polskie małżeństwo z Monachium i dwoje klientów mieszkających w Wielkiej Brytanii. Wszyscy ostrzegają przed korzystaniem z usług tego przedsiębiorstwa. „Lepiej zapłacić więcej renomowanej firmie” – radzi użytkownik, którego obciążono dodatkową opłatą „tytułem zdania samochodu z pełnym bakiem, ale nieokazania paragonu ze stacji paliw”.

Na Święta Bożego Narodzenia wielu z nas wybiera się do Polski i być może ktoś zechce wynająć tam samochód. Nie chcę nikomu niczego sugerować, ale firmy oferujące zbyt atrakcyjne cenowo usługi radzę wcześniej sprawdzać w internecie. Wtedy można uniknąć przykrych niespodzianek po udanym urlopie.

Jadwiga Zabierska

HEIZUNG
SANITÄR
LÜFTUNG
SOLAR
BRENNER-SERVICE

GdBR Meisterbetrieb
Altmann – Knutelski
 Herzogstandstr. 24 81539 München
 Tel.: 089/69398749
 Fax: 089/69398750
 Mobil: 0163 7665261/62
 E-mail: firma@aku-gdbr.de

MÓWIMY PO POLSKU
WYKONUJEMY USŁUGI RÓWNIEŻ NA TERENIE POLSKI

BILETY AUTOBUSOWE DO POLSKI Biuro Podróży ORLAND

REZERWACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:
tel. **09721 / 475 900**

schweinfurt@orland.de ■ www.orland.de

OFERTA: **SINDBAD euroBUS.**



Twój partner od 25 lat - serdecznie zapraszamy!

Reisebüro ORLAND REISEN GmbH
Gretel-Baumbach-Str. 11A, 97424 Schweinfurt

Polski sklep w centrum Monachium

POLONIKA
POLNISCHE FEINKOST

Oferujemy:

- Duży wybór polskich produktów
- Świeże wędliny
- Napoje i alkohole
- Pierogi i gotówki domowej roboty
- Słodczyce i ciasta

W naszym sklepie serwujemy kawę, herbatę i desery !!!

Zapraszamy na świąteczne zakupy

Wszystkim naszym drogim Klientom oraz redakcji i czytelnikom Mojego Miasta życzymy zdrowych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia !!!

Theresienstraße 77,
80333 München

Tel. 089/23 05 04 07
Handy: 01575 393 67 44
Email: sklep@polonika.info

U 1 minuta od stacji
„Theresienstrasse” linii U2
Zapraszamy:

wt.-pt. 09:00 - 19:00
sob. 09:00 - 15:00

www.polonika.info
www.facebook.com/polonika.polskisklep



KWIATY DO POLSKI Tel: 07021 861 169

TANIO, SZYBKO I SOLIDNIE - ZAPRASZAMY
Przy zamówieniu podaj numer 06 - to mała niespodzianka

KWIATY uważa się za najbardziej elegancką formę okazywania uczuć
DLA jubilatów, solenizantów lub tak po prostu bez okazji
KAŻDEGO komu chcemy pogratulować, podziękować lub dodać otuchy

W naszej ofercie między innymi:

Bukiety okolicznościowe + sekt, piwa, wina lub bomboniera, kawa, maskotka, kosze kwiatowe, kosze obfitości, wiązanki, wieńce...

Kwiaty dostarczamy także na terenie całych Niemiec oraz innych państw

Barbara Müller



Fax: 07021 86 32 25

POL-KWIAT
EKSPRES KWIATOWY

www.polkwiat.eu



BEATA WOJS
HEILPRAKTIKERIN

BEADERM®
Praxis für ästhetische Medizin
und Naturheilkunde

WYKONUJEMY
ZABIEGI:

- Wypełnianie zmarszczek
- Powiększenie i modelowanie ust
- Zabieg z osoczem (wampirzy lifting)
- Mezoterapia
- Lifting opadających powiek bez skalpela, itp.

Leopoldstraße 157 . 80804 München tel. 089 24242434 . info@beaderm.de . www.beaderm.de

Royal Bavarian Liga to rozgrywki, w których uczestniczy około 185 drużyn piłkarskich z całej Bawarii. Drużyny rywalizują ze sobą na różnych poziomach ligowych. W rozgrywkach występuje także polska drużyna **Husaria München**.

To my, **HUSARIA München!**



Klub piłkarski Husaria München powstał w 2015 roku z inicjatywy mieszkających w Monachium miłośników piłki nożnej. Obecnie klubem kierują: Kamil Pęksa, Michał Musiał, Marcin Cebula, Maciej Wielgus, Tomasz Wolanin oraz, od niedawna, Artur Gąsiorowski, Wojciech Żalot i Tomasz Gał.

Początkowo pomysł na stworzenie polskiego klubu piłkarskiego miał przede wszystkim na celu integrację polskiej społeczności, stworzenie niepowtarzalnego klimatu oraz miejsca, gdzie każdy rodak (i nie tylko) przychodząc na mecz poczuje się jak u siebie w domu, będzie miał szansę spotkać ciekawych ludzi oraz wspólnie z innymi emocjonować się meczem swojej ulubionej drużyny.

Obecnie, trzy lata po założeniu Husarii München, rozwój klubu przeszedł najśmielsze oczekiwania. Kadra liczy ponad 40 zawodników w różnym przedziale wiekowym. Ponadto codziennie napływają zgłoszenia od chętnych do gry w barwach Husarii. Drużyna święci kolejne sukcesy, a na meczach pojawia się coraz większa liczba kibiców.

W sezonie 2016/2017 Husaria München wywalczyła awans do 3 ligi. W bieżącym, 2017/2018, drużyna jest o krok od kolejnego awansu, o ligę wyżej. Najlepszym strzelcem Husarii jest lewoskrzydłowy **Mateusz Żochowski**, który w tym sezonie zdobył 20 bramek. Sukces sportowy to także zasługa **Marcina Cebuli**, który starannie układa wyjściową jedenastkę oraz dobiera taktykę przed każdym meczem.

W organizowanych przez portal „mypolacy.de”, we wrześniu 2018 roku w Landshut, Finałach Mistrzostw Niemiec Polskich Drużyn Husaria zajęła czwarte miejsce, przegrywając w półfinale, po rzutach karnych, z przyszłym mistrzem – FC Polonią Ulm.

Po zakończeniu sezonu zespół z Monachium nie zamierza spocząć na laurach. Już zarezerwowano halę na okres zimowy, gdzie piłkarze będą przygotowywać się do rundy wiosennej.

Klub przykładą ogromną wagę do kwestii promocji i marketingu, czego dowodem jest tętniący życiem fanpage Husarii München

na facebook’u. Promocją i marketingiem zajmuje się **Artur Gąsiorowski**, który zachęca wszystkich do śledzenia klubowego fanpage’u pod adresem <https://www.facebook.com/HusariaMuenchen/>.

Husaria München to nie tylko piłka nożna, to także bogate życie towarzyskie. Regularnie organizowane są pozasportowe spotkania husarskiej społeczności takie jak np. wspólne grillowanie, wigilia, wypad nad rzekę czy ostatnie bardzo udane wyjście na Oktoberfest.

Na pytanie o plany na przyszłość manager klubu **Kamil Pęksa** odpowiada: „Naszym celem numer jeden na obecną chwilę jest awans do 2 ligi (wypowiedź z 22.10.2018). Chcemy również solidnie przepracować okres zimowy. Na pewno będziemy budować nasz klub na solidnych fundamentach. Nie ukrywam, że rozglądamy się za sponsorami. Planujemy również dalszy rozwój Husarii München w mediach społecznościowych oraz pozyskiwanie nowych kibiców, z którymi stworzymy jedną, wielką rodzinę.”

Włodarze Husarii München podkreślają z naciskiem, że są pod ogromnym wrażeniem swoich kibiców, których z meczu na mecz jest coraz więcej:

„Jesteśmy dumni z tego, co do tej pory osiągnęliśmy z Waszą pomocą. Bez Was nie byłoby Husarii. Mamy wielką nadzieję, że będziecie z nami na dobre i na złe. Najważniejsze jest to, że razem rośniemy w siłę! Dziękujemy!”

*Ze sportowym pozdrowieniem,
Husaria München*

(Opracowano na podstawie relacji otrzymanej od managera klubu. Skróty pochodzą od redakcji)



z życia **SV POLONIA Monachium**



Trener Piotr Wasilewski



Pierwsza Drużyna

Jak już informowaliśmy w poprzednim numerze MM, staraliśmy się pozyskać dla naszego pierwszego zespołu trenera. W początkowej fazie przygotowań do sezonu piłkarskiego pomógł nam Jacek Paszkiewicz, który ze względu na nowe zadania oczekujące go w Polsce opuścił Monachium. Ale dzięki niemu udało nam się nawiązać kontakt z jego byłym klubowym kolegą Piotrem Wasilewskim.

Był to strzał w dziesiątkę. Już po pierwszych rozmowach było jasne, że to jest właściwa osoba dla naszego Klubu. Piotr Wasilewski – były piłkarz z trzecioligowym

doświadczeniem (TKS Tomasovia), zdecydował się i przyjął funkcję trenera pierwszej drużyny SV Polonia. Pozostało nam tylko teraz przyjąć jego doświadczenie oraz

metody treningowe i wykorzystać je w celu dalszego piłkarskiego rozwoju. Pierwsze mecze już pokazują pozytywny kierunek zmian w drużynie. Oczywiście w szybkim wdrożeniu planów trenera pomoże indywidualne zaangażowanie zawodników.

Nasza Drużyna Oldbojów, prowadzona przez Dariusza Figurę, zakończyła rozrywki 2018 roku na drugim miejscu. Ten sezon był niezwykle interesujący i trzymał wszystkich w napięciu do ostatniego meczu, decydującego o naszym awansie do Oberligi. Niestety, zajęliśmy drugie miejsce ze stratą zaledwie dwóch punktów do lidera. Szkoda, że tym razem się nie udało, ale wielki respekt za zaangażowanie i walkę do końca!

W dniu 25.09.2018 odbyły się wybory do zarządu Klubu SV Polonia Monachium. Nowym prezesem Klubu został wybrany Dariusz Figura. Poprzedni wieloletni prezes Klubu, Janusz Stankowski, nie kandydował ponownie. Nowy Zarząd Klubu, wraz z podziękowaniami za lata pracy, mianował go honorowym członkiem Klubu SV Polonia.

Życzymy nowemu zarządowi energii, zapału i sukcesów w pokonywaniu stojących przed nim zadań. Szczegóły na stronie: www.svpoloniामuenchen.de/kontakt.html.



Drużyna Oldbojów

UNSER VEREIN WIRD UNTERSTÜTZT VON:

BOETRONIC
PERSONALMANAGEMENT GMBH

MyPolacy

BBL-Service

Generalkonsulat
der Republik Polen
in München

DAK
Gesundheit

pldf Polscy Doradcy
Finansowi

AGNIESZKA MILLER

DARIUSZ FIGURA
AUTOSERVICE

WOITEC BAU

mojemasto
www.mm-gazeta.de



Wakacje ze studentami

Mimo okresu urlopowego nie brakło ani chętnych, ani pomysłów na wspólne wypad.

Jednym z wydarzeń organizowanych przez nasze Stowarzyszenie było piątkowe wyjście na kręgle.

Mimo rywalizacji każdy podszedł do sportu na luzie. Liczyła się dobra zabawa i przyjemność czerpana z wieczoru – bardziej niż chęć wygranej. Dla tych, co mogli zostać dłużej, była również okazja do pogrania w bilard oraz sprawdzenia swojej celności podczas rzucania lotkami.

Kolejnym wydarzeniem organizowanym przez nas był spływ Izarą na pontonach z Bad Tölz aż do Wolfratshausen. Trwał on kilka godzin, ale w dobrym towarzystwie czas leci szybko i ani się obejrzelśmy, a byliśmy już na miejscu. Po drodze mieliśmy krótki postój na piknik, gdzie zregenerowaliśmy siły do dalszego wiosłowania. Nie brakło też odważnych, którzy mimo zimnej wody zanurzyli się w niej.

1 września delegacja naszego stowarzyszenia razem z przedstawicielstwem konsulatu RP w Monachium odwiedziła groby żołnierzy

Brygady Świątokrzyskiej i pomnik poświęcony pomordowanym pracownikom przymusowym pochodzącym z 12 różnych narodów, w tym naszym Rodakom. Pogoda tego dnia odzwierciedlała nastrój żałoby i zadumy. W imieniu społeczności polonijnej złożono wieńce i odmówiono modlitwy za dusze poległych i niewinnie zamordowanych.

Tydzień później, 8 września, studenci zorganizowali wspólne grillowanie nad Izarą. Nie zabrakło pięknej pogody, ani chętnych, a czas upłynął nam w miłej i wesołej atmosferze przy biesiadowaniu i ciekawych rozmowach.

Na zakończenie okresu wakacyjnego, przy współpracy z zaprzyjaźnionym z naszą grupą przewodnikiem, udało się nam zorganizować wycieczkę w Alpy. Po raz drugi wyruszyliśmy na poszukiwania źródeł Izary. Pogoda dopisała nam nad wyraz dobrze, a zaczynająca się jesień dodała swoją paletę kolorów mieniących się w gorącym słońcu. Trasa przebiegała wśród wąwozów i doprowadziła nas do strumyka wypływającego z gór – upragnionego źródła. Choć przyszło nam się zmierzyć z nie lada długim odcinkiem – 34 km (w obie strony) – każdy, kto wziął

udział w wyprawie, był zachwycony widokami i pięknem tamtejszych krajobrazów. Nie ma co do tego wątpliwości: było warto!

12 października wieczorem odbyło się spotkanie z polskimi prawnikami praktykującymi w Monachium. Przy winie i kanapkach każdy miał szansę poznać polskich prawników, w tym także tych specjalizujących się w prawie pracy lub prawie spadkowym. Konsulat planuje dalsze spotkania w tym samym duchu, więc kto nie miał czasu, niech zajrzy następnym razem. Warto!

Nasze dalsze plany na ten rok obejmują towarzyskie spotkania czwartkowe, wyjazdy i różne inne wydarzenia, w tym również sportowe. Najlepszy sposób, by niczego nie przegapić, to polubienie nas na Facebooku: <https://www.facebook.com/studencide/> i regularne sprawdzanie naszego kalendarza.

Zapraszamy Was serdecznie i cieszymy się na Waszą liczną obecność!

Rada Stowarzyszenia
Polskich Studentów i Absolwentów



Została przetłumaczona na blisko 300 języków i dialektów, znają ją mieszkańcy niemal wszystkich krajów świata, a w wigilijny wieczór śpiewają ją 2 miliardy ludzi na wszystkich kontynentach naszego globu. Nie chodzi o przebój muzyki pop z lat dziewięćdziesiątych, lecz o nastrojową kolędę „Cicha noc, święta noc...”. Jej prawykonanie miało miejsce 189 lat temu, a jej kolebką jest uroczą Ziemię Salzburską. Łagodne dźwięki i kojące słowa chwytają za serce – „Cicha noc, święta noc” to pieśń, której magia nie ustaje od 200 lat. Najbardziej znana kolęda świata niesie pocieszenie i wypełnia nadzieją. Za każdym razem z tą samą siłą.

Był 24 grudnia 1818 roku, kiedy ówczesny wikary Joseph Mohr nowej parafii w Oberndorf nieopodal austriackiego Salzburga wręczył organistom Franzowi Gruberowi pewien wiersz z prośbą, aby ten znalazł pasującą melodię na dwóch solistów i chór z towarzyszeniem gitary. Tymi słowami Franz Xaver Gruber opisał historię powstania znanej na całym świecie kolędy „Cicha noc, święta noc...”.

Tekst powstał najprawdopodobniej już w 1816 roku w Lungau, kiedy Joseph Mohr pracował w tamtejszej parafii. Dłaczego dwa lata później tekst został zamieniony w kolędę, można tylko spekulować. Jedną z legend głosi, że organy w Oberndorfie były w tak złym stanie, że nie nadawały się do użytku i dlatego powstał

utwór muzyczny na dwa głosy (tenor i sopran) oraz chór. Pieśń została odśpiewana po raz pierwszy w Wigilię w roku 1818. Zgromadzeni w świątyni wierni byli oczarowani urokiem i prostotą pieśni.

Utwór powędrował razem ze swoimi autorami przede wszystkim do okolicznych miejscowości – przy czym początkowo obaj nie byli wymieniani jako twórcy kolędy, a do słaburkiego śpiewnika kościelnego kolęda trafiła dopiero w 1866 roku. Jeszcze wcześniej, dzięki rodzinom Rainer i Strasser, kolęda dotarła przez tyrolską dolinę Zillertal (1819), do Lipska (1832) i Nowego Jorku (1839). Katolicy i protestanci misjonarze przenieśli pieśń na przełomie wieków na wszystkie kontynenty. Dziś kolęda znana jest w 300 tłumaczeniach.

Uszkodzony przez powódź kościół św. Mikołaja musiał zostać kilka lat później rozebrany, a na jego miejscu wzniesiono kaplicę upamiętniającą wydarzenia z 1818 roku. Jej wnętrze zdobi ołtarz ze żłóbkiem oraz okienne witraże przedstawiające autora słów i kompozytora. Na budynku zakrytych umieszczona jest tablica informująca, że właśnie tu mieszkał Joseph Mohr. Plac przed nowym kościołem parafialnym zdobi pomnik Mohra.

Najbardziej znaną uroczystością upamiętniającą powstanie kolędy jest specjalna msza, która trwa około 30 min., a która odbywa się w Wigilię, 24 grudnia, każdego roku o godz. 17.00. Towarzyszy jej oprawa muzyczna w wykonaniu chóru. Na koniec mszy chór śpiewa kolędę „Cicha noc”, a do chóru przyłączają się wszyscy obecni (na ogół jest to kilka tysięcy osób z całego świata). Wszystko odbywa się przed kapliczką, bo w środku jest zbyt ciasno. Zarówno kapliczkę, jak i właśnie tę uroczystość można obejrzeć na żywo w internecie.

Jak co roku również 24 grudnia 2018 r. w wigilijne popołudnie na trasę Salzburg – Oberndorf – Salzburg wyjedzie specjalny stary pociąg z Betlejemskim Światłem Pokoju. Pasażerowie tego pociągu spotkają się ze św. Mikołajem, po czym z pochodniami udadzą się do kaplicy „Cichej nocy”, oddając hołd autorom najpopularniejszej kolędy świata.

Cicha noc, święta noc... w internecie: www.stillenacht.info

Kamera internetowa przekazuje obrazy na żywo z Placu Cichej Nocy w Oberndorfie (niedaleko Salzburga), miejsca premiery najbardziej znanej na świecie kolędy. Punktem szczytowym, również w tym roku, będzie moment, kiedy tysiące internautów na żywo będą obserwować uroczystość.

CIEKAWOSTKA

★ Cicha noc, święta noc – po niemiecku Stille Nacht, heilige Nacht!, po angielsku Silent night, holy night, po francusku Douce nuit, sainte nuit!, a Santo Natal! Notte d'opall! po włosku. Noche de paz! Noche de luz! po hiszpańsku, Stilla natt, heliga natt! po szwedzku, Akamot mét, Akamot mét! w języku Indian z brazylijskiego dorzecza Amazonki, Shizukeki mayonaka Maki no misora po japońsku, a Tichaja noc, diwnaja noc! po rosyjsku. Tekst został przetłumaczony też na łacinę i zaczyna się od słów: Alma nox, tacita nox!

★ Kopia kaplicy „Cichej nocy” w skali 1:1 stoi także w Bronner's Christmas Wonderland w Frankenmuth (stan Michigan w USA). Nieco mniejsze, w skali 1:25, znajdują się w Minimundus (Karyntia/Austria) oraz w saksońskim Liechtestein (Niemcy).



Three clay angels by Robert Rauschenberg. The angels are stylized, winged figures. The one on the left is light brown with a large, intricate, star-like pattern on its chest and a small bell at the bottom. The middle one is orange-brown with a large, curved, shell-like shape on its chest and a small red bead at the bottom. The one on the right is pinkish-purple with a large, intricate, star-like pattern on its chest and a small shell-like shape at the bottom.

**MOTTO**
na dziś

Wybieranie mniejszego zła to wciąż wybieranie zła.
(Jerry Garcia)

Niepodległa ustami dzieci

"NIEPODLEGŁA USTAMI DZIECI"

25.11. 2018 SALZSTADEL LANDSHUT
GODZ. 14:00

Grupy wiekowe.
3-8 lat
9-18 lat

Kontakt:
polla.verein@gmail.com
tel: +49 15166454791



Do udziału zapraszamy dzieci i młodzież, a rodziców – do obecności wraz ze swoimi pociechami na gali konkursowej (sala Salzstadel Steckengasse 308, 84028 Landshtut). Regulamin konkursu dostępny jest u organizatora: polla.verein@gmail.com lub [pollaverrein](https://www.facebook.com/pollaverrein) na Facebooku.

Sylwia Cieplak



co, gdzie, kiedy?

listopad / grudzień 2018

MONACHIUM		
9.11.2018	18:00	Brydź towarzyski i sportowy w Klubie Brydżowym „Bez atu”. Miejsce: Alten-und Service-Zentrum (ASZ) Sendling, Daiserstr. 37, 81371 München. Informacje: Jadwiga Suchocka, tel.:089 / 201 12 70, oraz na stronie www.bezatu.de Kolejne spotkania: 23.11, 7.12, 21.12.20188.
24.11.2018	19:00	Bal Andrzejkowy organizowany przez agencję artystyczną Syrenka. Miejsce imprezy: Kirchenplatz 1 Haar-Monachium.Dojazd S4. Szczegółowe informacje pod numerami tel. 089 6708230, 0176 63193087
31.12.2018	19:00	Agencja artystyczna Syrenka zaprasza na Bal Sylwestrowy . Miejsce imprezy: Naupliastrasse 2. Dodatkowe informacje oraz bilety pod numerami tel. 089 6708230, 0176 63193087.
BAYREUTH		
17.11.2018	19:00	Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Bayreuth zaprasza na koncert . Miejsce: aula gimnazjum Markgräfin-Wilhelmine-Gymnasium, 95445 Bayreuth, Königsallee 17. W programie utwory Fryderyka Chopina i Henryka Wieniawskiego.
BÖHMFELD		
17.11.2018	19:30	Bal Andrzejkowy w Böhmfelder Hof (Eventlokation Stella) Hauptstr. 2, 85113 Böhmfeld. Karty wstępu do nabycia pod numerami tel. 0841/ 9517094, 0179 673 66 08. Organizatorzy proszą o szybkie zgłaszanie chęci uczestnictwa w imprezie.
DINGOLFING		
każda druga niedziela miesiąca	16:00	Parafia św. Józefa w Dingolfingu zaprasza na spotkania polonijnego kółka biblijnego – odbywają się one w salce tuż obok kościoła. Boecklerstr. 2a, 84130 Dingolfing
każda niedziela	18:00	Zapraszamy do Klasztoru Św. Klary przy Geislung 12 w Dingolfingu na msze święte w języku polskim . Kontakt z ojcem Janem Stefaniukiem organizującym polskie msze: 08731/323997
LANDSHUT		
25.11.2018	14:00	I Niepodległościowy Konkurs Recytatorski dla Polonii z Bawarii „Niepodległa Ustami Dzieci” – sala Salzstadel, Steckengasse 308, 84028 Landshut
STUTTGART		
11.11.2018	14:00	Obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości . Godz. 10:30 Uroczysta Msza Św. w kościele St. Thomas, Falchstr. 9, 70378, Stuttgart; Ok. godz. 11.30 – Akademia Słowno-Muzyczna; Ok. 13.00 – Spotkanie w domu parafialnym, konkurs dla dzieci i młodzieży.

ZAŁECAMY SPRAWDZANIE TERMINÓW U ORGANIZATORA.

UWAGA Polecamy stronę Deutsch-Polnische Gesellschaft e.V. (Towarzystwo Niemiecko-Polskie Monachium) z aktualnymi terminami (www.dpgm.de) oraz Aktualności Polonijne na stronie Konsulatu Generalnego: http://monachium.msz.gov.pl/pl/polonija/aktualnosci_polonijne/

POLSKA DYSKOTEKA

W MONACHIUM



ZAPRASZA W KAŻDĄ SOBOTĘ OD 22:00

Info.017670095166

N8
MODUL

WERK 3, OSTBAHNHOF ATELIERSTRASSE 10 - 18 81671 MÜNCHEN

Śpiewająco na scenie i w życiu

Jolanta Łada-Zielke



Agnieszka i Tomasz Kukowie

to małżeństwo śpiewaków operowych z ponad dwudziestoletnim stażem. Oboje ukończyli wydział wokalny Akademii Muzycznej w Krakowie, Agnieszka jako sopran dramatyczny w klasie profesor Agnieszki Monasterskiej, a Tomasz jako tenor bohaterski u profesora Jana Wojciecha Śmietany. Początkowo ich drogi zawodowe przebiegały osobno, a od dwóch lat występują na wspólnych scenach.

J.L.Z.: Jak kształtowały się wasze drogi zawodowe?

A.K.: Na początku lat dziewięćdziesiątych dopiero co założyliśmy rodzinę i mieliśmy małego synka. Postanowiliśmy więc, że Tomek będzie rozwijał swoją karierę. Agencje artystyczne w Polsce dopiero raczkowały, a na rynku zachodnim istniało zapotrzebowanie na tenory bohaterskie, dlatego zajęłam się promowaniem Tomasza na Zachodzie. Prowadziłam jego korespondencję, obsługę kontraktów, zamawiałam hotele itp. Podpisałam wtedy wiele korzystnych umów z niemieckimi i austriackimi agentami. Czasem kontrakty zaciębiały się czasowo. Był taki moment, kiedy Tomka reprezentowało pięć różnych, rywalizujących ze sobą agencji. Starałam się wtedy zaoszczędzić mu stresu i sama wybierałam najbardziej intratne propozycje.

T.K.: Po studiach związałem się też z Operą Krakowską, gdzie śpiewałem kilkoro moich kolegów: Andrzej Biegun, Przemek Firek, a z pań Monika Swarowska, Bożena Zawisłak-Dolny. Jako zespół wyjeżdżaliśmy na trzytygodniowe lub miesięczne tournée do Niemiec, Szwajcarii, Anglii. Było to męczące, bo podróżowało się autokarami, ale za to wesołe i atmosferyczne. Oprócz tego jeździłam na kontrakty załatwiane przez zagraniczne agencje.

J.L.Z.: Więc widywaliście się rzadko?

A.K.: Czasami wyjeżdżaliśmy razem na kontrakty albo na niektóre przedstawienia. Podróżowaliśmy samochodem, z małym Adasiem, co było trochę niebezpieczne, bo po tysiącach kilometrów za kierowcą zmęczenie dawało się we znaki.

T.K.: Dziś jesteśmy o te parę lat starsi, czasy są inne, zmienił się też repertuar. Moi starsi koledzy albo już nie śpiewają, albo jakieś małe partie. Na sceny wchodzi młodzież, ale praca z nią jest też wspaniałym doświadczeniem.

J.L.Z.: Ale Agnieszka też śpiewała?

A.K.: Na początku tylko dodatkowo, bo zajmowałam się domem, dzieckiem i karierą Tomka. Dopiero jak Adam trochę się usamodzielniał,



Agnieszka Kuk w roli Elisabeth i Tomasz Kuk jako Tannhäuser na scenie Opery Krakowskiej.

wróciłam do aktywnego śpiewania, najpierw jako wolny strzelec. Tomek był już związany z konkretnymi instytucjami, reprezentującymi również polskie teatry operowe. Jakież było ich zdziwienie, kiedy dowiedzieli się, że ja też śpiewam... Mój debiut na scenie operowej to była Elisabeth w „Tannhäuserze” Ryszarda Wagnera, w 2016 r. w Operze Krakowskiej.

J.L.Z.: Zaśpiewaliście wtedy razem i podobno przed premierą mieliście tremę jak przed waszym ślubem?

A.K.: Tak, bo baliśmy się jak gdyby o siebie nawzajem. Zwłaszcza ja, bo wcześniej śpiewałam tylko „Turandot” w Teatrze Wielkim w Łodzi i partię Pierwszego Kwiatka w „Parsifalu”. Ale to były koncertowe wykonania oper. Jeśli chodzi o Elisabeth, to musiałam z marszu wejść na scenę, której nie znałam. Ale poradziłam sobie (Tomek dodaje, że doskonale). Zresztą Wagner mnie fascynuje, śpiewałam także jego pieśni do tekstów Matyldy Wesendonck i było to nagle zastępstwo. Dostałam

W Y W I A D

też propozycję z Łodzi, której realizacja graniżyła z szaleństwem. W ciągu trzech tygodni musiałam opanować partię Senty z „Holen-dra tułacza”. Uczylałam się bardzo intensywnie, a przed premierą miałam tylko jedną próbę. Tak kształtuje się moja droga zawodowa, często jestem wrzucana na „głęboką wodę”, ale mi to nie przeszkadza. Na przygotowanie roli Ulany w „Manru” Ignacego Paderewskiego (premiera w Operze Krakowskiej 16.11.2018) mam więcej czasu i brakuje mi tej dawki adrenaliny. Paderewski jest dla mnie jakby polskim Wagnerem. Zwłaszcza w warstwie orkiestrowej „Manru” słychać podobieństwo między nimi.

J.L.Z.: Podobno Tomek oświadczył ci się, śpiewając pod twoim oknem?

A.K.: Tak, zażyłyłam sobie „Szumią jodły na gór szczyty” z „Halki” Moniuszki. Przyjęłam oświadczenie Tomka pod warunkiem, że będzie śpiewał dla mnie przez całe życie. Myślę, że do dziś dobrze wywiązuje się z tego zadania i z radością oddaje mi wszystkie kwiaty, jakie otrzymuje po spektaklach.

T.K.: Nie zawsze mi się to udaje, bo jak przywożę kwiaty np. z Warszawy, to po dotarciu do Krakowa są już trochę przywiędłe... (śmiech)

J.L.Z.: W których przedstawieniach operowych śpiewacie razem?

A.K.: Jest ich na szczęście coraz więcej: „Halka” i „Turandot” w Łodzi, wspomniany „Tannhäuser” i „Manru” w Krakowie, a wiosną przyszłego roku „Madame Butterfly”. Dajemy też wspólne koncerty z ariami i duetami operowymi, które wybieramy w zależności od zapotrzebowania. Czasami proponuje się nam wykonanie „lżejszych” utworów, ale my nie jesteśmy lekkimi głosami i musimy dobrze czuć się w tym, co śpiewamy. Chętnie występowalibyśmy razem za granicą.

J.L.Z.: Czy doświadczenie wspólnego śpiewania ubogaciło wasze małżeństwo?

A.K.: Cieszę się, że nasze drogi zawodowe w końcu się zeszyły. Czujemy się tak, jakbyśmy byli na wspólnych wakacjach, zabarwionych dreszczykiem emocji. Można porównać to do chodzenia po górach; każdy osobno trzyma się liny, ale jednocześnie uważa na drugiego. Nie ma między nami bariery emocjonalnej i możemy pozwolić sobie na więcej otwartości w stosunku do siebie. Jesteśmy też dla siebie najszczęśliwszymi krytykami, ale nasze uwagi są pełne troski o drugą osobę i jej rozwój.

J.L.Z.: Dziękuję za rozmowę.

Książki,

które warto włożyć pod choinkę

Jedno z najczęściej zadawanych pytań każdemu molowi książkowemu w okresie okołoswiątecznym brzmi: co polecasz na prezent? I choć ciężko jest odpowiedzieć nie znając upodobań konkretnej osoby, to jednak stawiając na nowości bądź też wznowienia dzieł sprawdzonych autorów, mamy wielką szansę spełnić oczekiwania osoby obdarowywanej. Oto kilka z nich.



Nie ma jak u mamy
Magdalena Witkiewicz
wyd. Filia

Kiedy tak naprawdę zaczyna się kryzys wieku średniego, czy jedwabna piżama to odpowiedni strój, by wystąpić przed własnym szefem i czy łatwo jest zwolnić nianię i wdrożyć „Projekt Matka” – to tylko niektóre z pytań, przed którymi staną bohaterki bestsellerowej serii o Milence. Po przeczytaniu tej książki zapragniesz przytulić wszystkich, których kochasz! Magdalena Witkiewicz jak zwykle uroczo, mądrze i z humorem opowiada o kobietach i ich życiowych rozstajach. O siłę, która w nich tkwi i o wielkiej potrzebie happy endu. Daje swoim czytelnikom to, co najcenniejsze: PRZYJAŹŃ, WSPARCIE I NADZIEJĘ, że warto wierzyć w dobre zakończenie.



Uniesienie
Stephen King
wyd. Albatros

Scott Carey wciąż traci na wadze. Świetna wiadomość dla kogoś, kto zawsze miał lekki problem z nadwagą! Tylko że on wygląda wciąż tak samo. Nikt z jego otoczenia nie uwierzyłby, że waga, na którą codziennie wchodzi, za każdym razem pokazuje mniej kilogramów. Niezależnie od tego, ile Scott zje i co na siebie włoży. Nawet hantle, które w momencie ważenia trzyma w rękach, nie mają na nią żadnego wpływu. Jak gdyby otaczał go kokon nieważkości. Scott podchodzi do całej sprawy ze stoickim spokojem, bo, o dziwo, czuje się wspaniale, jakby jego przedziwna przypadłość wyzwała w nim wszystko, co najlepsze. Nawet kiedy zdaje sobie sprawę, że tajemniczy proces przyspiesza i Godzina Zero być może nadejdzie znacznie szybciej niż przewidywał. Ale zanim to nastąpi...



Małgorzata Gąsiorowska



Dzieci Húrina
J. R. R. Tolkien
pod redakcją Christophera Tolkiena
wyd. Prószyński i S-ka

Tolkien wiele lat pracował nad „Dziećmi Húrina”. Niestety nie dane mu było dokończyć opowieści. Podjął się tego jego syn, Christopher Tolkien, który ułożył tekst z istniejących materiałów. Całości dopełniają ilustracje Alana Lee.

Prawie sześć i pół tysiąca lat przed wydarzeniami opisanymi we „Władcy Pierścieni” Śródziemie leży w cieniu Czarnej Władcy. Najwięksi wojownicy wśród elfów i ludzi zginęli. Wszystko pogrąży się w ciemności i rozpacz. Nowy, śmiertelnie niebezpieczny przywódca, Túrin, syn Húrina, razem z bandą banitów przeciwstawia się Czarnemu Władcy i zмага się z nałożoną przez niego klątwą.

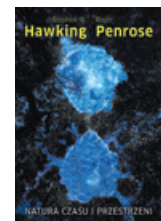
Historia wojny, nienawiści, walki o władzę, ale też nadziei i odwagi. Poznajcie losy Túrina i Niënor.

Ucho Igielne
Wiesław Myśliwski
wyd. Znak



Ucho Igielne to poruszająca medytacja nad ludzkim losem, pamięcią i historią, zagadkowością intymnych relacji, a przede wszystkim nad tajemnicą spotkania młodości i starości. W powieści Myśliwskiego jak w lustrze odbija się kawał polskiej historii ze wszystkim, co w niej dramatyczne, bolesne, przemilczane

i niewypowiedziane. Przede wszystkim jednak jest to rzecz o tym, jak upływający czas odciska piętno na ludzkim doświadczeniu siebie i świata. Piękna, głęboka literatura, w której przenikliwość obserwacji i swoista czułość wobec człowieka splatają się z wymiarem symbolicznym.



Natura czasu i przestrzeni
Stephen W. Hawking, Roger Penrose
wyd. Zysk i S-ka

Einstein powiedział, że wiecznie niezrozumiałe w przyrodzie jest to, że można ją zrozumieć. Ale czy miał rację? Czy kwantową teorię pól i ogólną teorię względności Einsteina, dwie najbardziej ścisłe i popularne teorie w całej fizyce, można połączyć w jedną kwantową teorię grawitacji? Czy można połączyć kwant i kosmos?

W książce Natura czasu i przestrzeni dwaj najbardziej znani fizycy na świecie – Stephen Hawking i Roger Penrose – debatują nad tymi pytaniami. Autorzy omawiają szereg kluczowych zagadnień, w tym przestrzenną geometrię wszechświata, inflację kosmiczną, cykliczne teorie kosmosu oraz paradoks utraty informacji w czarnych dziurach. Mimo niezwykłych osiągnięć fizyki, Hawking i Penrose podkreślają, że naukowcy wciąż mają sporo do zrobienia w poszukiwaniu kwantowej teorii grawitacji.

Po więcej informacji o tym, co warto czytać, jak zawsze zapraszam na: www.magotaczyta.blogspot.de oraz www.facebook.com/magotkowo

WARSZTAT mechaniki samochodowej

GibGas Pawel Kfz Werkstatt UG

Bodenseestr 222, 81243 München • tel.: 089 41612234 i 089 41612233
www.autogasmuenchen.com • info@autogasmuenchen.com

NAPRAWY I SERWIS:

- instalacji gazowych
- mechaniki i elektroniki
- blacharstwo, lakiernictwo
- obsługa firmowych flot samochodowych

PRZYKŁADOWE CENY USŁUG:

- Diagnostyka komputerowa Launch lub VCDS lub Vag Can Pro **39€**
- Wymiana tarcz i klocków hamulcowych (przód Passat b5 1,9 TDI z materiałem) **199€**
- Klimaservice (400 g R134a inkl) **59€**

Na terenie Monachium działamy od 2007 r.

Zespół siedmiu wykwalifikowanych mechatroników gwarantuje najwyższą jakość wykonywanych usług. Części samochodowe zakupujemy od różnych dystrybutorów, co pozwala nam na utrzymanie korzystnych cen.

ZAPRASZAMY



Warsztat samochodowy



Bosch Car Service Dachau

AUTOGAS KARLSFELD

Sławomir Ratajczyk

85757 KARLSFELD, Liebigstrasse 3
tel. 0152/287 95 199, tel. 08131/3186190
e-mail: sfafik@interia.pl

bosch-carservice-dachau.de

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW
Autogaz • Elektronika • Mechanika

R&I Autoservice U.G.



specjaliści z ponad 10. letnim doświadczeniem w naprawach samochodowych

pn. - pt. 09:00 – 18:00, sb. 09:00 – 13:00

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München

tel: 089/23790767

PRZYKŁAD:
wymiana 4 kół
z wyważeniem
od **25 EURO**

- serwis i naprawy opon
- przeglądy techniczne (TÜV/HU)
- przygotowanie samochodu do przeglądu
- inspekcje regularne według specyfikacji producenta
- kompleksowe naprawy samochodu (np. silnika, skrzyni biegów itd.)
- roboty blacharskie i lakiernicze
- naprawy powypadkowe
- pomoc administracyjna po wypadku (rzeczoznawstwo, adwokat itd.)

Jakość niemiecka, ceny polskie!

Tarifagentur
Kistlerhofstr.84
81379 München

Poniedziałek-Piątek od 09:30 – 18:30

Sob. od 09:30 – 18:00

DSL, Kabel & Partner

U nas załatwisz domowy lub mobilny Internet wifi, umowę na komórkę lub tylko kartę sim.

domowy wifi

- domowy net, bez limitu + router wifi od 19,99€ mies.
- Światłowód do 500 Mbit/s
- dojdzie do prawie każdego operatora na rynku niemieckim.
- Stanowisko ogranicza połączenie! więcej info na priv. lub kontakt

tylko mobilny internet

- 8 GB 19,99€ mies.
 - 12 GB 24,99€ mies.
 - 20GB 29,99€ mies.
 - 50GB 34,99€ mies.
- mobilny router wifi w cenie!**
Promocje z tabletem!

sim + komórka 1 €

- Samsung S9 mies. 39,99€
 - Samsung S9 Plus 44,99€
 - Huawei P 20 Pro mies. 46,99€
 - Huawei P 20 Lite mies. 29,99€
 - Apple iPhone, Sony, itd.
- Tylko Karta Sim!**
- 14,99€ Min/Sms free + 3GB
 - 24,99€ Min/Sms free + 6GB
 - 29,99€ Min/Sms free + 11GB
- Koszt zameldowania 0€
Możliwość przeniesienia numeru!

Też zmienisz lub przedłużysz u nas aktualną umowę!

Tel. 089 30708510

Wszystko załatwisz po polsku! Tel: 089/30708510 Mail: info@tarifagentur.com

Mobile/Whatsapp: 016093083513 Messenger: @detlevkabel

Tarifagentur Kistlerhofstr.84 81379 München

Impressum



WYDAWCA: Grzegorz Spisla - werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** tel. +49 871 97 46 335, fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
REDAKTOR NACZELNY: Bogdan Żurek. **WSPÓŁPRACA:** Magdalena Felchnerowska, Sylwia Cieplak. Zamieszczone teksty podlegają prawu autorskiemu. Przetwarzanie tylko za zgodą wydawcy. Redakcja nie odpowiada za niezamówione artykuły i zdjęcia. Za treść ogłoszeń, artykułów sponsorowanych oraz reklam redakcja i wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności. **DRUK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl;
NAKŁAD: 8000.

HERAUSGEBER: werbe-agentur spisla Am Holz 3, 84036 Kumhausen; **KONTAKT:** Tel. +49 871 97 46 335, Fax +49 3222 1460 899, e-mail: redakcja@mm-gazeta.de;
Der Inhalt unterliegt dem Urheberrecht. Die Verwertung aller Beiträge ist nur mit der schriftlichen Zustimmung des Herausgebers gestattet. Für unverlangt eingesandte Bild- und Textbeiträge keine Gewähr. Herausgeber und Redaktion haften nicht für den Inhalt der veröffentlichten Anzeigen. **DRUCK:** Sonar Sp. z o.o., ul. Kostrzyńska 89, 66-400 Gorzów Wlkp., tel. (+48 95) 736 88 35, e-mail: biuro@sonar.pl, www.sonar.pl; **AUFLAGE:** 8000.

Konsulat Generalny RP w Monachium

Röntgenstr. 5, 81679 München
Tel.: 089/418 60 80;
www.berlin.polemb.net

**Deutsch-Polnische Gesellschaft München e.V.
Towarzystwo Niemiecko-Polskie w Monachium**

Postfach 70 04 44, 81304 München
Tel.: +49 89 785 29 54
mail@dpqm.de, www.dpgm.de

Krakauer Haus

Hinter Insel Schütt 34, 90403 Nürnberg
Tel.: 0911 22 41 20

Polska Parafia Katolicka Augsburg

Thommstr. 24B, 86153 Augsburg
Tel.: 0821/30749

Polska Parafia Katolicka w Ingolstadt

Gaimersheimerstr.32, 85057 Ingolstadt
Tel.: 0841/84845

Polska Parafia Katolicka Ludwigsburg

Moldastr. 20, 71638 Ludwigsburg
Tel.: 07141/893369

Polska Parafia Katolicka w Monachium

Heßstraße 24, 80799 München
Tel.: 089/21374290

Polska Parafia Katolicka w Norymberdze

Arminiusstr.21, 90402 Nürnberg
Tel.: 0911/473355

Polska Parafia Katolicka Regensburg

Plattlinger Str.6, 93055 Regensburg
Tel.: 0941/794478

Polska Parafia Katolicka Stuttgart

Zuckerbergstr. 9, 70378 Stuttgart
Tel.: 0711/564184

ADWOKACI:**BERTRAM Carola**

Steinsdorfstr. 10, München
Tel.: 089/54 84 68 68

BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

DEMACKER Izabela S.

Müllerstr. 40, 80469 München
Tel.: 089/85 63 63 55

DERKACZ Oskar

Sonnenstr. 27 / 2. OG, 80331 München
Tel.: 089/12 76 25 46

DUDEK Ilona

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

GROBORZ Olaf

Donnersbergerstr. 46, 80634 München
Tel.: 089/13 95 83 72

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PAZUR Maciej

Trappentreustr. 42, 80339 München
Tel.: 089 / 740 53 362, Mobil: 0176 / 77225482

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

ZURAWEL & PARTNER Rechtsanwälte

in Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg
Tel.: 0911-254 64 07

AUTO - USŁUGI:**AUTOGAS KARLSFELD**

Liebingsstr. 3, 85757 Karsfeld
Tel.: 0152 / 287 95 199

Paweł KFZ Werkstatt

Bodenseestr. 222, 81243 München/Neuaubing
Tel.: 089/262 14 696

R&I Autoservice U.G.

Halfinger Str. 30, 81825 München
Tel.: 089/23790767

DORADZTWO PODATKOWE:**BOROWSKA-WÜNSCH Krystyna**

Schulstr.10, 80634 München
Tel.: 089/13038628

JAROS Agnieszka

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

MOTKOWSKI Christoph

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/218 955 62

PRZIBYLLA Alexander

Oskar-von-Miller-Ring 31, 80333 München
Tel.: 089/287 297 330

DORADCA PODATKOWY:**JAROS Agnieszka**

Zur Herrgottsruhe 6, 89335 Hochwang
Tel.: 08223/409 677

Klausenburgerstraße 9 Geb. C, 81677 München
Tel.: 089/909 387 85, Mobil: 0179/298 67 70

MADŻAROW Paweł

Werner-Eckert-Str. 4, 81829 München
Tel.: 089/99936501, Mobil: 0179 5468121

KSIEGOWOŚĆ:**BBL Service**

Paul-Heyse-Str. 6, 80336 München
Tel.: 089/322 123 78

BBS SOZONIUK Izabela

Jutastr.7, 80636 München
Tel.: 089/51997638, Mobil: 0162/4143601

CZŁONKA Ireneusz

Ludwig-Richter-Str. 17, 80687 München
Tel.: 089/570 21 40

LASOTA Janina

Klosterstraße 29, 95028 Hof
Tel.: 09281/1407852

LEKARZE:**OGÓLNY:****FELDMANN Irena**

Landsberger Str. 497, 81241 München – Pasing
Tel.: 089/ 88 14 89

PETZOLD Małgorzata

Rosenheimerstr. 79, 81667 München
Tel.: 089/48 95 67 49

RITTER Małgorzata

Adenauerstr. 6, 82178 Puchheim
Tel.: 089 / 80 43 50

ZADROŻNY Jacek

Therese-Giehse-Alee 33, 81739 München
Tel.: 089/67907332

GINEKOLOG:**KARASIŃSKI Norbert**

Bahnhofstr.41, 82152 Planegg k. München
Tel.: 089/859 55 59

KONIECZNY Adam

Marktler Str. 2A, 84489 Burghausen
Tel.: 08677/3001

MATZKU-SCHWARZ Sandra

Karl-Köglsperger-Straße 31, 80939 München
Tel.: 089/311 99 57

STOMATOLOG:**JURETZKI Katharina**

Amalienstr. 60, 80799 München
Tel.: 089/39 37 20

KOZŁOWSKI Joanna

Marktplatz 7, 85375 Neufahrn
Tel.: 08165/48 66

SITEK Christian

Moosacher Str. 58c, 80809 München
Tel.: 089 59 52 73

ZNOROWSKI Marian

Am Oberanger 14, 85221 Dachau
Tel.: 08131/729440

LOGOPEDIA:**MACHOWSKI ANNA & KOLLEGINEN**

Schumacherring 17, 81737 München
Tel.: 089/189 042 09

KARDIOLOG:**MURA Roman**

Tal 15/2, 80331 München
Tel.: 089/2166930

ORTODONTA:**GREMMINGER Agnieszka**

St.-Veit-Straße 11, 81673 München
Tel.: 089/43 10 93 30

PSYCHOTERAPIA:**HOREMSKA-KRĘCICKA Elżbieta**

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Mühlthaler Straße 91A, 81475 München
Tel.: +49/15788727501

KACZMAREK Anna

Psycholog kliniczny i psychoterapeuta
Humboldtstrasse 19, 81543 München
Tel.: 0152 0721 5774

STANKOWSKI Marta

Heilpraktikerin für Psychotherapie
Hipnoterapia, Kineziologia, Reiki, EMDR
Arndstr. 12, 80469 München

Tel.: 089/24405818, M: 0177/4904328

NAUKA JAZDY:**BATYRA Michael**

Perlachstr. 67, 81539 München
Tel.: 089/69 77 73 74

OBSŁUGA FIRM:**AGS Agentur SZKULTECKA Grażyna**

Herzog-Wilhelm-Str. 21, 80331 München
Tel.: 089/86 36 98 32

SKLEPY:**POLONIKA Polnische Feinkosten**

Theresienstraße 77, 80798 München
Tel.: 089/23050407

R-MARK'T

Helene-Mayer-Ring 7a
80809 München
Tel.: 0176 / 62 65 16 69

SZKOŁY JĘZYKOWE:**Lingua Germanica & Polonica**

Theresienstraße 124, 80333 München
Tel.: 089/12037930, Mobil: 0179/8298747

YOUR ENGLISH

Schubertstr. 21, 84144 Geisenhausen
Tel.: 0151/66454791

TŁUMACZENIA:**BEMBNISTA Ewa**

Kapellenstr. 25, 82008 München/Unterhaching
Tel.: 015777453603

MILLER Agnieszka

Ismaninger Str. 65, 81675 München
Tel.: 089/688 5005

REISSIG Anna

Altstadt 105, 84028 Landshut
Tel./Fax 0871/97 50 44 59, Mobil: 0170/2 44 09 69

WYPIJEWSKA-KOCHEMS Hanna

Gottfried-Böhm-Ring 43, 81369 München
Tel.: 089/78 65 21

UBEZPIECZENIA:**KUBITZA Agnieszka**

Moosblick 49; 84051 Essenbach
Tel.: 0176/96388098

PIWOWAR Katarzyna

Nordendstr. 41, 80801 München
Tel.: 089 38078946 Fax: 089 90541696
Mobil: 017662633104

SCHLEICHER Wanda

Zschokkestr. 69, 80686 München
Tel.: 089 52011114, Mobil: 0162/4704723

SOWADA Łukasz

Thalkirchner Straße 184, 81371 München
Tel.: 089/41 41 41 351, Mobil: 0176/104 224 97

I N N E:**Josephsburg-Apotheke HUBER Mariola**

Josephsburgstr. 60,
81673 München Berg am Laim
Tel.: 089/43660304

POLKWIAT – Kwiaty do Polski

www.polkwiat.eu Tel.: 07021861169

Serwis komputerowy - usługi IT

Andrzej SKÓRA
Birkenstr. 25 85757 Karlsfeld (Muenchen)
Tel.: 0151 14754149

Kancelaria Adwokacka

z a p r a s z a

Ilona Dudek

Rechtsanwältin
Fachanwältin für Familienrecht

Alexander Przibylla

Rechtsanwalt

prawo rodzinne . prawo pracy . prawo karne . prawo gospodarcze . prawo spadkowe .
regulacja wypadków drogowych . deklaracje podatkowe i księgowość

Oskar-von-Miller-Ring 31 . 80333 München
Telefon: 089 287 297 330 . Fax: 089 287 297 339



UDZIELAMY PORAD W JĘZYKU POLSKIM I NIEMIECKIM



➔ Czy wiesz, że aby podjąć pracę w niektórych zawodach w Niemczech trzeba **uznać swoje kwalifikacje?**

➔ Czy wiesz, że **uznanie kwalifikacji** to większe **szanse** na niemieckim rynku pracy?

Skontaktuj się z nami! **Doradzamy bezpłatnie!**

www.prorecognition.pl

info@prorecognition.pl

Tel.: +48 22 53 10 502,

+48 572 703 061

PRO
RECOGNITION
Professional & Vocational
Qualifications for Germany

GEFÖRDERT VOM



Bundesministerium
für Bildung
und Forschung

KANCELARIA ADWOKACKA

Oskar Derkacz

Sonnenstr. 27 / 2. OG

80331 München

Fax: (089) 12 76 25 47

- Prawo Karne (obrona w sprawach karnych i wykroczenia)
 - Prawo Pracy (pomoc przy wypowiedzeniach i odprawach)
 - Prawo Cywilne (przygotowywanie i sprawdzanie umów)
 - Pomoc w nagłych wypadkach (aresztowanie, przeszukanie itp.)
- Gwarantujemy bezpośredni kontakt z adwokatem**
tel. kom.: 0179-41 94 26 4

Tel.: (089) 12 76 25 46

E-Mail: kanzlei@derkacz.net

PROFESSIONELL · ENGAGIERT · LOYAL



ADAM ZURAWEL
Rechtsanwalt



JASMIN TOBISCH
Rechtsanwältin



ZURAWEL & PARTNER
R E C H T S A N W Ä L T E

KANZLEI IN NÜRNBERG

Wallensteinstraße 4, 90439 Nürnberg, Tel.: 0911-254 64 07, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN INGOLSTADT

Neuburger Str. 47, 85057 Ingolstadt, Tel.: 0841 - 1214 2611, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN REGENSBURG

Donaustauer Str. 120, 93059 Regensburg, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55

Zweigniederlassung der KANZLEI IN PLOCHINGEN BEI STUTTGART

Urbanstraße 30-32, 73207 Plochingen, Tel.: 0178-53 19 855, Fax: 0911-971 66 55



EVA SCHNEIDER
Rechtsanwältin



Dr. iur. habil.
SIGRID LORZ
Rechtsanwältin

Mobil: 0178-531 98 55

Email: info@zurawel-partner.de

www.zurawel-partner.de

- PRAWO GOSPODARCZE • PRAWO PRACY
- PRAWO CYWILNE • PRAWO KARNE • PRAWO RODZINNE • DOCHODZENIE ROSZCZEŃ
- PRAWO UBEZPIECZEŃ • PRAWO DOTYCZĄCE RUCHU DROGOWEGO • PRAWO PODATKOWE
- DEKLARACJE PODATKOWE I KSIĘGOWOŚĆ • I INNE DZIEDZINY PRAWA

Zostań członkiem DAK-Gesundheit - ustawowej kasy chorych w Niemczech

Jesteśmy jedną z największych kas chorych w Niemczech. Zaufało nam ok. 6 milionów osób i jesteśmy z tego dumni!

Oferujemy obowiązkowe ubezpieczenia zdrowotne dla:

- Pracowników zatrudnionych na umowę o pracę w Niemczech
- Osób na własnej działalności w Niemczech (Gewerbe)
- Członków rodzin ubezpieczonych (Familienversicherung)
- Studentów, uczniów (Azubi)

Jesteśmy do Państwa dyspozycji przez 24 h na dobę 365 dni w roku.

W razie choroby oferujemy Państwu infolinię w języku polskim: 0049/ 40 325-325-542

Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony po polsku www.dak.de/polska. Posiadamy formularze w języku polskim.

Zapraszamy do kontaktu również firmy, m.in. agencje pracy, które chcą ubezpieczyć swoich pracowników z Polski!

Chcesz się ubezpieczyć lub zmienić dotychczasową kasę chorych, zadzwoń!

Langzeitbewertung



DAK
Gesundheit
Ein Leben lang.

Joanna Gos (Bezirksleiterin)

Rosenheimer Str. 145 i. 81671 München

Mobil: 0049/ 151 533-18-616

Telefon: 0049 89/ 1588155-2139

E-Mail: joanna.gos@dak.de